Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 26 maja 1937 r. Nr. 142

O. Z. N. zajmuje się obecnie sprawami robotników i młodzieży

Warszawa. 25. 5. (Tel. wł. — s. b.). W kołach politycznych z dużym zainteresowaniem komentowane jest przemówienie płk. Adama. Koca wygłoszone na zjeździe delegatów Związku Legionistów Polskich w Warszawie.

Po zjeździe nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu o dokładnym przebiegu posiedzenia; ukazał się jedynie kilkunastowierszowy komunikat ajencji „Iskra".

Niezależnie od tego komunikatu do wiadomości szerszego ogółu przedostały się pewne wiadomości ze zjazdu, z których wynika, że przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza nie nosiło w sobie rewelacyjnych momentów. Z wygłoszonego przemówienia plk. Ada ma Koca wynika, iż OZN. w obecnej swej pracy zwróci szczególną uwagę na Koła robotnicze i młodzież. O ile sprawy te były dotychczas traktowane nieco fragmentarycznie, to obecnie OZN. przechodzi do dokładnego ich opracowania. Również baczna uwaga została zwrócona na sprawy młodzieży.

W toku dyskusji, jaka się wywiązała po przemówieniu płk. Koca, poruszono m. in. udział Marszałka Śmigłego Rydza na komerszu korporacji „Arkonia". W sprawie tej zabrał głos płk. Miedziński, podkreślając z naciskiem, iż dotychczasowe metody postępowania w stosunku do młodzieży muszą być zmienione i że należy zrozumieć młodzież i wczuć się w jej pragnienia i dążności. Prasa stołeczna, omawiając zjazd legionistów podkreśla z naciskiem, iż zjazd był bardzo starannie przygotowany i że przyczynił się niewątpliwie do tego objazd wszystkich okręgów przed zjazdem przez Naczelnego Komendanta Związku Legionistów Polskich płk. Adama Koca.

Balon prof. Piccarda spłonął przed startem

Bruksela. 25. 5. (PAT). Prof. Piccard wraz ze swym pomocnikiem Maxem Cosynsem dziś rano zamierzali dokonać lotu eksperymentalnego na swym starym balonie stratosferycznym. W czasie przygotowań balon zapalił się i całkowicie spłonął.

Bruksela. 25. 5. (PAT). Prof. Piccard i pomocnik jego Max Cosyns wyszli cało z katastrofy. Pożar wybuchł w chwili, gdy umacniano gondolę do balonu. Balon został całkowicie zniszczony. Nikt ze służby i obecnych na lotnisku osób również nie odniósł żadnych obrażeń.

Zmiana granic województw

Warszawa, 25. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym komisja administracyjna pod przewodnictwem wicemarszałka dr. Kwaśniewskiego rozpatrzyła w obecności premiera Sławoja-Składkowskiego projekt ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Po sprawozdaniu sen. Seiba wywiązała się obszerna dyskusja, w której udzielali wyjaśnień dyrektor Hausner i naczelnik Podwiński z min. Spr. Wewn. oraz naczelnik Szymański z min. Skarbu.

Komisja uchwaliła projekt ustawy bez zmian.

Piekarze polscy zaproszeni do Budapesztu

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — s. b.) Polskie cechy piekarskie otrzymały zaproszenie od węgierskiej federacji piekarzy na kongres zwolany do Budapesztu w drugiej połowie czerwca. Do Węgier ma wyjechać delegacja reprezentująca cechy z Warszawy, Lwowa, Poznania i kilku innych większych miast Polski.

Polska wyprawa naukowa na Grenlandię odjechała z Kopenhagi

Kopenhaga, 25. 5. (PAT) Dzisiaj polska wyprawa naukowa pod kierownictwem prof. A. Kosiby odjechała na statku duńskim „Disko" w kierunku Grenlandii. Wyprawa polska zawinie do osady Godhavn na wyspie Disko, mniej więcej za dwa tygodnie.

Dymisja b. pos. Rudzińskiego

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — s. b.) Jak wiadomo b. poseł Marian Rudziński został zwolniony ze stanowiska dyrektora centralnego biura dla spraw finansowo-rolnych przy Ministerstwie Rolnictwa. B. poseł Rudziński będąc uczestnikiem walk o niepodległość odwołał się do p. Premiera gen. Składkowskiego zgodnie z okólnikiem, według którego żaden z niepodległościowców nie może być zwolniony z posady bez uprzedniej zgody szefa rządu. Równocześnie dymisja p. Rudzińskiego wywołała pewne wrażenie w kołach parlamentarnych, gdyż grupa posłów pochodzących głównie z Małopolski, zapowiedziała w kuluarach sejmowych wniesienie w tej sprawie odpowiedniej interpelacji.

Trojaczki

Tarnów, 25. 5. (PAT) W rodzinie małorolnego Józefa Matłoka w Dębicy przyszły na świat trojaczki płci męskiej. Dzieci chowaja się zdrowo.

Ks. Michał rumuński składa hołd w Belwederze

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) Dziś w 2-gim dniu pobytu w Warszawie J.K.W. ks. Michał rumuński o godz. 8.45 przybył do Belwederu celem oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. J.K.W. towarzyszyli poseł rumuński Zamfirescu z członkami poselstwa, komandor Fundateanu oraz płk. Ludwig. Na dziedzińcu Belwederskim ustawił się szwadron spieszony pułku szwoleżerów ze sztandarem i orkiestrą. Podczas uroczystości składania wieńca byli obecni dyrektor protokołu dypl. Romer, poseł R.P. w Bukareszcie Arciszewski, przedstawiciele władz wojskowych.

W chwili gdy J.K.W. ks. Michał składał wieniec przybrany wstęgą o barwach rumuńskich na stopniach pałacu Belwederskiego, orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, a następnie polski. Po uroczystości oddania hołdu ks. Michał wpisał się do księgi w Belwederze oraz zwiedził Muzeum. Z Belwederu J.K. Wysokość udał się wraz z otoczeniem do Oficerskiego Jacht Klubu, skąd odjechał motorówką na Bielany, gdzie odbyła się wielka manifestacja młodzieży polskiej. Do motorówki wsiadł ks. Michał wraz z posłem rumuńskim Zamfirescu, komandorem Fundateanu, posłem R.P. w Bukareszcie Arciszewskim i płk. Ludwigiem. W drugiej motorówce jechali wojewoda Jaroszewicz i gen. Cehak.

Na przystani na Bielanach oczekiwali J.K. Wysokość pp. generałowie Ruppert i Olszyna-Wilczyński oraz dowódcy P.W.

W chwili przyjazdu J.K. Wysokości orkiestra K.P.W. odegrała hymn narodowy rumuński. Kompania honorowa hufców szkolnych P.W. sprezentowała broń. Po uroczystości powitania J.K. Wysokość przeszedł przed frontem kompanii P.W. i junaków, a następnie przeszedł przez ustawione na drodze do lasku Bielańskiego bramy triumfalne, przybrane flagami o barwach narodowych Rumunii, wśród szpaleru młodzieży do obozu P.W. baonu hufców szkolnych. Powitany serdecznymi okrzykami, wznoszonymi na jego cześć przez młodzież. Po zdaniu raportu przez dowódcę baonu, chór junaków odśpiewał hymn młodzieży rumuńskiej „Tricolore".

Z kolei J.K. Wysokość wraz z otoczeniem udał się na tereny Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, gdzie zwiedził laboratoria, muzeum anatomiczne, sale gimnastyczne, boiska, oraz przyglądał się lekcjom szermierki, boksu i lekkiej atletyki terenowej. Ponadto ks. Michał przyglądał się pokazom gier sportowym i zabaw. Po zwiedzeniu Instytutu odbyła się przed ks. Michałem defilada baonu hufców szkolnych, junaków i junaczek, harcerzy i harcerek, orląt Z.S. oraz słuchaczy i słuchaczek CIWF. Na chwilę przed defiladą prezes Bratniej Pomocy Słuchaczy Centr. Inst. W.F. im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zwrócił się z prośbą do J.K. Wysokości o przyjęcie odznaki i wpisanie się w poczet członków Bratniej Pomocy celem upamiętnienia pobytu J.K. Wysokości w Instytucie. Po defiladzie dyrektor CIWF. płk. Gilewicz podejmował J.K. Wysokość ks. Michała śniadaniem.

Premier Składkowski u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 25. 5. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 25. 5. (PAT) Pan Prezydent R P. przyjął w dniu dzisiejszym delegację Rodziny Wojskowej w osobach: przewodniczącej zarządu głównego p. Wandy Norwid-Neugebauerowej, wiceprzewodniczącej p. Anny Argasińskiej i sekretarki generalnej p. Stefanii Zacharewiczowej. Delegacja zaprosiła p. Prezydenta na uroczystości poświęcenia sztandaru Rodziny Wojskowej i otwarcia 11-go walnego zjazdu tej organizacji, zapowiedziane na dzień 2 czerwca rb.

Pan Prezydent przyjął następnie prezesa Polskiej Akademii Literatury sen. W. Sieroszewskiego.

Ostatnie chwile bandy Doboszyńskiego

Zeznania pierwszych świadków w procesie myślenickim

Kraków, 25. 5. (Tel. wł.) Dziś w 6 dniu procesu przeciwko Płonce i tow. o najście na Myślenice zeznawali świadkowie oskarżenia.

Jako pierwszy zeznawał komisarz policji Królikiewicz, który stwierdził, iż 3 czerwca udał się do Myślenic, gdzie otrzymał rozkaz wyruszenia w pościg za bandą Doboszyńskiego, kto ra skierowała się w kierunku południowo-zachodnim, wyruszył na czele 12 policjantów, patrolując okolicę. Po południu w okolicy lasu Porębiańskie go usłyszał on kilkanaście strzałów, po czym zobaczył grupę ludzi cywilnych, strzelających w kierunku Myślenic, wobec czego wydał rozkaz rozsypania się w tyralierę i począł zbliżac się przez ciężki teren w stronę bandy. Strzelanina trwała.

Gdy policja przybliżyła się na 150 mtr. do bandy, świadek zobaczył grupę uciekających osób cywilnych, uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Z grupy tej posypały się strzały do policji Kom. Królikiewicz wobec tego kazał dać salwę, po czym natychmiast ruszono biegiem w kierunku bandy. Na małej polance, na której znalazła się wkrótce policja, widać było ślady dłuższego przebywania większej ilosci ludzi. Kom. Królikiewicz natychmiast kazał przetrząsnąć okoliczny teren. Schwytano wówczas osk. Wlazłę, który leżał w zbożu, a obok niego leżał karabin. Następnie znaleziono osk. Wątora, który miał przy sobie rewolwer i sznur. Ujętych dywersantów natychmiast przesłuchano. Przyznali oni, że brali udział w najściu Doboszyńskiego na Myślenice, i opowiedzieli, że zwołał ich z poszczególnych placówek Stron. Nar. powiatu krakowskiego, a nawet szczegółowo wymienili miejscowości, w których znajdowały się Koła Stron. Nar. W dalszym ciągu znaleziono jeszcze jeden karabin ze złamaną kolbą, dwa bagnety zrabowane na posterunku policji w Myślenicach, łuski z wystrzelonych nabojów, siekierkę itp.

tym czasie nadszedł oddział komisarza Polaka, który pierwszy stoczył walkę z dywersantami, w czasie której ranny był Józef Pałka. Kom. Królikiewicz zeznaje, iż zastał go ciężko ranionego z nieopatrzoną raną, gdyż dywersanci pozostawili go własnemu losowi, wobec czego kazał go natychmiast opatrzyć, a następnie zadał mu kilka pytań, które zgadzały się z zeznaniami Wątora i Wlazły. Rannego oraz pojmanych odstawiono do Myślenic.

Prokurator zapytuje, czy Wątor podczas zeznań powiedział, iż dostał od Doboszyńskiego rewolwer; kom. Królikiewicz potwierdza to, oświadczając zarazem, że karabin Wlazły okazał się nabity.

Obrona zadaje świadkowi szereg pytań, na które daje on wyczerpujące odpowiedzi.

Tadeusz Markiewicz, komisarz policji, opisuje swój udział w akcji pościgowej, w rezultacie której znalazł się pod Zubrzycą już po starciu z Doboszyńskim i resztą jego ludzi. W pobliżu miejsca starcia zatrzymano osk. Jana Radocha, przy którym znaleziono karabin i naboje. Radoch przyznał się, że karabin do niego należy. Przy zatrzymanym znaleziono ponadto legitymację Stron. Nar. Radoch ukryty był w odległości mniej więcej 100 mtr. od miejsca, gdzie w czasie utarczki ze strażą graniczną zabity został jeden z dywersantów, niejaki Machno. Na pytanie obrony, świadek zeznaje, że grupa dywersantów z Doboszyńskim znajdowała się już niedaleko od granicy czechosłowackiej.

Następny świadek komisarz Józef Kuziel opisuje swój udział w akcji pościgowej oraz w dochodzeniach. Przewodniczący zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących przebiegu badania oskarżonych. Z wyjaśnień kom. Kuziela wynika, że oskarżeni bez żadnego przymusu bardzo wiele zeznawali, przyznając się do wszystkich szczegółów.

Stanisław Turski, przodownik policji, zeznaje, że badał Wąsiołka, Lelka, Brożka i innych. Zeznawali oni szczegółowo i obszernie o swej przynależności do Stron. Nar., o tym, jak się odbywała zbiórka, jak byli uzbrojeni, itd.

Kazimierz Przeździecki, st. posterunkowy służby śledczej, był przydzielony do jednego z oddziałów policji, który w pościgu doszedł aż do Zubrzyc. Świadek opisuje, jak na jednym z pobliskich wzgórz pochowano Knotka i Przybylskiego.

Tallin zmienia nazwę

Tallin, 25. 5. (PAT) Nazwa stolicy estońskiej Tallin ma być drugi raz zmieniona. Podczas opracowywania projektu nowej konstytucji w pierwszej izbie zgromadzenia narodowego wykreślony został ustęp „stolicą Estonii jest Tallin", ponieważ Tallin pochodzi od słowa taani linn, to zn. duńskie miasto. Jak wiadomo, przed dwoma laty zakazano używać nazwę Rewel, którą zastąpiono nazwą Tallin. Obecnie poszukuje się odpowiedniej nazwy estońskiej.

TYFUS W POWIECIE BRODZKIM

Brody, 25. 5. (Tel. wł.) W kilku gromadach powiatu brodzkiego wybuchł tyfus plamisty, na który zachorowało kilkadziesiąt osób. Władze administracyjne powiatu przystąpiły do energicznej walki i jest nadzieja zlokalizowania epidemii.

UTONIĘCIE ROBOTNIKA

Tarnopol, 25. 5. (Tel. wł.) W Bielowcu pow. zaleszczyckim utonął w Dniestrze w czasie kąpieli Wasyl Serdnik l. 15 ze Snowidowa w pow. buczackim, zatrudniony przy pracy sezonowej w Szutromińcach. Zwłoki wydobyto, powiadamiając o wypadku Sąd grodzki w Tłustem.

MORDERSTWO ZŁODZIEJA

Tarnopol, 25. 5. (Tel. wł.) W godzinach wieczornych Roman Zwen, zawodowy złodziej ze Złoczowa, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia w miejscowości Folwarki w pow. złoczowskim niejaką Magdalenę Marmurowicz lat 27. Sprawcę zatrzymano. Dochodzenia w toku.

POŻARY W POWIECIE PRZEMYSKIM

Przemyśl, 25. 5. (Tel. wł.) Fala pożarów nawiedziła znowu powiat przemyski. W ciągu dnia wczorajszego spłonęły zabudowania stanowiące własność wieśniaka Jana Darasza w Śliwicy k. Dubiecka. Tego samego dnia spalił się dom i stodoła wraz z stajnią, należące do gospodarza Dmytra Stepanika w Bachowie. Wartość spalonych objektów w obydwu wypadkach znaczna. Poza tym na terenie powiatu w ciągu ostatnich dni zanotowano cały szereg pożarów, które spowodowały wielkie straty.

Całe poznańskie spustoszone przez burze

Poznań, 25. 5. (Tel. wł.). Ostatnie burze poczyniły na terenie Wielkopolski duże spustoszenie, przy czym nie obyło się bez ofiar w ludziach. Ze Śremu donoszą, że w Wieszczyczynie piorun uderzył w zabudowania probostwa i wzniecił pożar, który strawił doszczętnie stodołę, oborę, szopę, wozownię, zapasy słomy, siana i zboża, narzędzia rolnicze i 1 konia. Straty wynoszą ok. 17.000 zł. W Orkowie piorun uderzył w dom mieszkalny rolnika Króla rozbijając sprzęty domowe i zrywając obrazy ze ścian. Domownicy nie doznali jednak żadnego szwanku. W tej samej miejscowości ofiarą gromu padli dwaj robotnicy, Brunon Kozielczyk ze Śremu i Stanisław Szertawski z Boguszynka, którzy przed deszczem schronili się pod drzewo. Piorun, który uderzył w drzewo, zabił ich na miejscu.

Ze Znina donoszą, że w okolicy Kiszkowa towarzyszył burzy grad wielkości gołębich jaj. Gradobicie, jakiego nie pamiętają tam od 50-ciu lat, wyrządziło ogromne szkody w płodach rolnych, sadach owocowych i na drogach. Piorun uderzył m. in. w stodołę rolnika Emila Pitta w Turostówku, która spaliła się doszczętnie wraz z szopą i maszynami rolniczymi, wyrządzając strat na 5.000 zł.

Z Mogilna donoszą, że i tam grad wyrządził wielkie szkody. Jeden z piorunów uderzył w zagrodę rolnika Krasickiego w Popielarach, zamieniając wszystkie zabudowania wraz z domem mieszkalnym i martwym inwentarzem w popiół. Ogień przerzucił się następnie na dom mieszkalny i stodołę rolnika Matrzewskiego, którę strawił doszczętnie.

Olbrzymia defraudacja w Buczaczu

W związku z wiadomością podaną przez nas w numerze z 12. 4. br. pod powyższym tytułem, dotyczącej dr. St. Kossowskiego, stwierdziliśmy z całą stanowczością, że wiadomość ta była nieprawdziwa i pochodziła z tendencyjnych źródeł.

Wobec tego wyrażamy szczery żal, że polegając na niesumiennym informatorze wyrządziliśmy dr. Kossowskiemu dotkliwą, lecz mimowolna krzywdę i za nią dr. Kossowskiego przepraszamy.

Potępienie tupetu ignoranta

W prasie ukazał się sensacyjny protest, podpisany przez wybitnych uczonych, a skierowany przeciw pomniejszaniu pamięci i roli Mikołaja Kopernika. Protest brzmi następująco:

Podpisani członkowie Komitetu Astronomicznego, dowiedziawszy się o artykule mgr. Jeremiego Wasiutyńskiego w Nr.53/54 „Wiadomości Literackich" z r. 1936 p. t. „Mit Kopernikowski", potępiają zawarte tam w końcowym ustępie terminy, które znieważają pamięć Mikołaja Kopernika, jednego z największych geniuszów ludzkości i Polski. Lekkomyślny sąd p. Wasiutyńskiego, że wiekopomne dzieło Ojca Astronomii Nowoczesnej jest tworem „infontylicznego paranoika" jest nonsensem początkującego naukowca, którego zbijać nie widzimy potrzeby; musimy natomiast potępić nihilistyczne znieważenie jednej z czołowych postaci Nauki. Uważamy też, iż jeśli młodego autora poniosła dążność do osiągnięcia taniego efektu literackiego, ku zdobyciu poklasku małomyślnej publiczności, dla której próby ściągania z piedestału tytanów myśli ludzkiej stanowią miłe widowisko, to elementarnym obowiązkiem redakcji „Wiadomości Literackich" było niedopuszczenie do pojawienia się tego rodzaju zwrotów na łamach pisma.

(—) prof. Tadeusz Banachiewicz (Kraków), (—) prof. Lucjan Grabowski (Lwów), (—) prof. Michał Kamieński (Warszawa), (—) prof. Edward Warchałowski (Warszawa), (—) dr. Antoni Wilk (Kraków), (—) prof. Józef Witkowski (Poznań).

Z ESTRADY I EKRANU

„W hiszpańskim kotle" i „Ich noce"

(ŚWIT)

Aktualna sztuka w „Świcie", przenosi nas w teren wojny hiszpańskiej. Dwaj przyjaciele spotykają się w Sewilli. Jeden z nich występuje we Lwowie w teatrzyku „Na Zielonej Trawce". Alegoria wojny, świetne dekoracje, przedstawiające jej grozę. Monolog Orbisa na temat wojny jest pełen trafnych point.

Oddana doskonale atmosfera tak egzotycznej dla nas Hiszpanii. Trio Ulendowskich daje świetne produkcje taneczne. Asta Gordon jest niezapomniana.

Poza tym doskonały film „Ich noce", komedia ze stosunków amerykańskich, dając niebanalne sytuacje i konflikty. Śmiejemy się do łez widząc grę reportera i milionerki. Warto pójść na wieczór do Świtu.

(w.)

Kto wygrał?

Warszawa. 25. 5. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. na nr. 136267, 146601, 193668

5.000 zł. na nr.: 107276, 191408 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11)

2000 zł. na nr.: 2623, 10334, 10656, 73498, 89357, 146314, 169911, 170917.

1.000 zł. na nr.: 5554, 7076, 9381, 20023, 26035, 37041, 41919, 45433, 80128, 84358, 97501, 109432, 110646, 114805, 140153, 155910 (zakupiony w „Nadziei, Lwów, Legionów 11), 166528, 168261 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11), 179917, 180463, 192033 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11).

„DZIENNIK POLSKI" DEMASKUJE PRASOWĄ AKCJĘ „FOŁKSFRONTU"

Sensacyjny proces polityczny we Lwowie — Odrzucenie wniosków dowodowych ratuje „Prasę Nową" przed zdemaskowaniem — Adwokaci Stronnictwa Narodowego w szrankach interesu żydowskich wydawców

W lwowskim Sądzie Okręgowym przed s. s. o Lockerem odbył się wczoraj w wielkiej sali rozpraw przy ul. Batorego, proces z oskarzenia pryw. p. Janusza Laskownickiego i redakcji „Ilustr. Expressu Wieczornego we Lwowie przeciwko redaktorowi „Dziennika Polskiego" Dr. Kl. Hrabykowi o występek zniewagi z art. 255 par. 1. k. k. popełniony — jak twierdzi akt oskarżenia — w ten sposób, że w „Dzienniku Polskim" w Nr. 102 z 14 kwietnia br. ukazał się artykuł p. t. „Aresztowania i rewizje we Lwowie wśród działaczy prokomunistycznych".

W wspomnianym artykule „Dziennik Polski" stwierdzał, że „Lwów od roku jest centralnym ośrodkiem wywrotowej akcji zmierzającej do zmontowania w Polsce fołksfrontu. Fołksfrontowcy znaleźli w naszym mieście podatną prasę dla szerzenia swoich wywrotowych sugestii, w związkach zaś zawodowych stworzyli kadry bojówek, których próbnym występem był słynny krwawy kwiecień. Akcja wywrotowa — pisał dalej „Dziennik Polski" — zatacza szerokie kręgi zyskując sympatie w kołach inteligencji,

tumanionej świadomie przez brukową prasę lwowską, rzekomo polską, w rzeczywistości zaś zasilaną zarówno kapitałami żydowskimi, jak i całym zastępem pracowników żydów,

biorących czynny udział w pracy rozmaitych lig obrony praw człowieka. Wśród aresztowanych we Lwowie szczególną uwagę zwracają trzy nazwiska: adw. Herszthala Samuela, Dr. Jampolskiego Włodzimierza i red. Szczyrka Jana. Adw. Herszthal jest stałym doradcą t. zw. „Nowej Prasy", Ski wydawniczej we Lwowie przy ul. Sokoła 4, a wydającej „Il. Express Wieczorny", „Wiek Nowy" i „Niedzielę Rano". Wszystkie te organa prasowe redagowane są przez pp. Bronisława i Janusza Laskownickich. Red. Dr. Jampolski Włodzimierz i red. Szczyrek Jan — pisał „Dziennik Polski" — są członkami Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, przy czym Dr. Jampolski, częsty prelegent Polskiego Radia, jest nawet członkiem zarządu Syndykatu, na ostatnim walnym zgromadzeniu tej organizacji ponownie wybranym. Wobec tych faktów, zrozumiałym się staje zaangażowanie się Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich w polityce wybitnie fołksfrontowej, pokrywanej listkiem figowym rzekomej obrony wolności prasy. To też organ wieczorny Nowej Prasy „Express Wieczorny" przemilcza w swoim wczorajszym wydaniu ostatnie aresztowania, mimo że tak łapczywie zawsze zabiega o każdą sensację, a przecież losy Dr. Herszthala, własnego syndyka powinny go żywo obchodzić".

Powyższymi ustępami artykułu „Dziennika Polskiego" uczuł się dotknięty p. Janusz Laskownicki i w imieniu własnym oraz „Ilustrowanego Expressu Wieczornego" wystąpił ze skargą przeciw „Dziennikowi Polskiemu".

Rzecz charakterystyczna, że skargi nie wniósł „Wiek Nowy" ani jego redaktor p. Bronisław Laskownicki — aczkolwiek podniesione w artykule „Dziennika Polskiego" zarzuty w równej mierze dotyczą obu organów.

Na rozprawę wczorajszą p. Janusz Laskownicki przybył w towarzystwie aż trzech adwokatów, a w szczególności

znanego działacza Stronnictwa Narodowego, adw. Jana Pierackiego, który podjął się obrony interesów „Prasy Nowej",

dalej adw. Żywickiego i adw. Maciejski.

Oskarżony Dr. Klaudiusz Hrabyk bronił się sam.

Po ściągnięciu generalii oskarżonego i odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący otworzył postępowanie dowodowe. Osk. Dr. Hrabyk zeznał, że nie poczuwa się do winy, ponieważ artykułu w „Dzienniku Polskim" nie pisał i nie czytał przed jego ukazaniem się z powodu nieobecności we Lwowie. W dniu bowiem 12 kwietnia wezwany został przez Sąd Okręgowy w Warszawie na rozprawę z b. premierem Januszem Jędrzejewiczem i do Lwowa przybył dopiero w dniu 14 kwietnia w nocy, podczas gdy artykuł pisany był w dniu 13 kwietnia i ukazał się w „Dzienniku Polskim" w dn. 14 kwietnia rano. Na dowód nieobecności we Lwowie i pobytu w Warszawie oskarżony przedstawił wnioski, a w szczególności wywiad w Sądzie Okręgowym w Warszawie dla stwierdzenia, że oskarżony miał rozprawę sądową w dniu 12 kwietnia w Warszawie, dalej osk. wniósł o przesłuchanie adw. Błażejowskiego Aleksandra na okoliczność, że oskarżony zmuszony był pozostać w Warszawie po rozprawie i Dr. Zdzisława Stahla, na okoliczność, że w dniu 14 kwietnia osk. przebywał do południa w Warszawie.

Druzgocące dowody prawdy

Pomimo to osk. podejmuje się przeprowadzić dowód prawdy, który stwierdzi, że

wszystkie zarzuty podniesione w artykule „Dziennika Polskiego" polegają na prawdzie.

W szczególności osk. Dr. Hrabyk wniósł o przesłuchanie świadka Benedykta Pazurkiewicza urzędowego biegłego w sprawach komunistycznych na okoliczność, że artykuł „Dziennika Polskiego" był słuszną i celową walką z pojawiającymi się prądami komunistycznymi we Lwowie, które propagowane były również w prasie lwowskiej. Świadek ten na podstawie ofiarowanych artykułów „Wieku Nowego" i „Ilustr. Expressu Wieczornego" stwierdzi, że tendencje tych artykułów pokrywały się z tendencjami t. zw. frontu ludowego.

W dalszym ciągu osk. wniósł o powołanie świadka ks. Zygmunta Kaczyńskiego, redaktora Katolickiej Agencji Prasowej, jako znawcę spraw moralności społecznej na okoliczność, że

działalność „Il. Expressu Wieczornego" wpływa ujemnie na obyczajność publiczną.

Następnie powołany został świadek Dr. Romuald Klimow, starosta w Gorlicach, a były starosta grodzki we Lwowie na ustalenie faktu ujemnego wpływu „Expressu Wieczornego" na życie publiczne w dziedzinie porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Z kolei osk. Dr. Hrabyk wniósł o przesłuchanie współpracowników „Expressu Wieczornego" Stanisława Salzmana i Menachema Ohrensteina na dowód, że obaj są zwolennikami t. zw. frontu ludowego a Salzman współpracuje w miesięczniku „Sygnały", który wyraźnie stoi na platformie frontu ludowego.

Św. Leon Daniluk przedstawiony został na okoliczność, że

współwłaścicielami „Prasy Nowej" są pp. Edmund Goldberg-Gromski i Henryk Tennenbaum-Lewartowski, obaj pochodzenia żydowskiego

i że obaj posiadają znaczne udziały finansowe w Spółce „Prasa Nowa". Na tę samą okoliczność wezwani zostali pp. Edmund Goldberg-Gromski i Henryk Tennenbaum-Lewartowski, którzy osobiście stwierdzą swoje żydowskie pochodzenie.

Świadek red. Bronisław Zduńczyk, zaproponowany został na okoliczność zajścia pomiędzy nim a współpracownikiem „Expressu Wieczornego" Menachemem Ohrensteinem, z którego to zajścia wynika, że

Ohrenstein jest wrogo ustosunkowany do Państwa Polskiego, a mimo to ani Syndykat Dziennikarzy Lwowskich ani redakcja „Expressu Wieczornego" nie wyciągnęły żadnych konsekwencji przeciw niemu.

Św. Nikodem Kopilewicz

stały współpracownik wydawnictwa „Expressu Wieczornego"

i „Prasy Nowej" zaproponowany został na świadka na okoliczność, że

brał czynny i żywy udział w zjeździe t. zw. pracowników kultury we Lwowie w r. 1936, że na zjeździe tym przemawiał i że przemówienie to zgadzało się z ogólną tendencją zjazdu, który miał charakter komunistyczny.

Św. Zygmunt Halber przedstawiony został na okoliczność, że

„Prasa Nowa" wbrew oczywistym interesom Państwa Polskiego, lokowała swe kapitały w zagranicznych bankach.

Św. dr. Salomon Herszthal zaproponowany został na świadka na okoliczność, że

jest stałym doradcą „Prasy Nowej", a jednocześnie aresztowany był pod zarzutem zbrodni politycznej skierowanej przeciw ustrojowi Państwa Polskiego,

w której to sprawie toczą się jeszcze dochodzenia. Dalej osk. Dr. Hrabyk zaproponował przesłuchanie administratora „Expressu Wieczornego" na okoliczność, że

zdecydowana większość pracowników redakcyjnych „Expressu Wieczornego" składa się z Żydów.

Z kolei oskarżony zaproponował odczytanie szeregu artykułów zarówno „Wieku Nowego" jak i „Expressu Wieczornego", dowodzących tendencji tej prasy zgodnych z kierunkiem fołksfrontu,

a nawet akcji komunistycznej.

W związku z tym zaproponowane zostało odczytanie oryginalnego stenogramu z obrad zjazdu t.zw. pracowników kultury we Lwowie na dowód, że zjazd ten miał charakter wybitnie komunistyczny;

jak wiadomo, zjazd ten był żywo popierany przez „Prasę Nową".

Poza tym prosił oskarżony o wezwanie prokuratora na stwierdzenie autentyczności powyższego stenogramu i stwierdzenie komunistycznego charakteru zjazdu. Wreszcie oskarżony postawił wniosek o odczytanie uchwał IV. plenum Polskiej Partii Komunistycznej i VII. Kongresu Kominternu na stwierdzenie okoliczności metod propagandy ustalonych przez kierownicze czynniki akcji komunistycznej.

W przemówieniu swoim osk. dr. Hrabyk prosił o przyjęcie powyższych wniosków

ze względu na interes publiczny,

jaki był motywem ogłoszonego artykułu w „Dzienniku Polskim".

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, znany działacz Stronnictwa Narodowego, adw. Pieracki, oraz adw. Żywicki sprzeciwili się dopuszczeniu dowodów prawdy, motywując to tym, że oskarżony pomimo nieobecności we Lwowie jest i tak odpowiedzialny za artykuł, a interes publiczny nie został należycie umotywowany.

Osk. dr. Hrabyk w odpowiedzi oświadczył, że

jeżeli walka z komunizmem dla oskarżyciela prywatnego nie jest dostatecznym motywem działania w imię interesu publicznego, to taką ocenę sprawy pozostawia oskarżycielowi, jako wyłączną jego właściwość.

Sąd po dłuższej przerwie odrzucił wnioski oskarżonego, motywując swoje stanowisko tą okolicznością, że przyjmuje obronę oskarżonego w sprawie jego nieobecności we Lwowie za prawdziwą, a wobec tego, skoro oskarżony artykułu nie pisał, ani nie czytał przed jego ukazaniem się, nie może prowadzić dowodu prawdy, aczkolwiek jest odpowiedzialny za przeoczenie i niedopilnowanie obowiązku redaktora odpowiedzialnego. Zdaniem sądu, oskarżony mógł informować się telefonicznie z Warszawy o treści numeru.

Wobec postanowienia Sądu, postępowanie dowodowe zostało zamknięte i Sąd udzielił głosu stronom. Adw. Pieracki wygłosił krótkie przemówienie, w którym domagał się ukarania oskarżonego zgodnie z tenorem aktu oskarżenia.

Przemówienie dra K. Hrabyka

Osk. dr. Hrabyk wygłosił również przemówienie, w którym zaznaczył, że znajduje się w trudnym położeniu, ponieważ Sąd odrzucił dowody prawdy, które potwierdziłyby

w całej rozciągłości

treść artykułu „Dziennika Polskiego", skierowanego przeciw „Prasie Nowej".

„Sugestie oskarżyciela prywatnego — mówił dr. Hrabyk — jakobym był mimo wszystko autorem artykułu są zupełnie dowolne, ponieważ przeciwko „Prasie Nowej" niejednokrotnie publicznie występowałem, charakteryzując jej polityczne oblicze i nigdy w tych wystąpieniach nie ukrywałem się. Przeciwnie każdy artykuł na ten temat podpisywałem i brałem zań pełną odpowiedzialność. Tym razem artykułu nie pisałem, ponieważ nie byłem obecny we Lwowie i właśnie teraz oskarżyciel prywatny postanowił pociągnąć mnie do odpowiedzialności,

(Dalszy ciag na stronie 4-tej.)

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

aczkolwiek nigdy nie czynił tego przed tym.

Dowody, jakie przedstawiłem Sądowi, są dla „Prasy Nowej" miażdżące,

skoro jednak Sąd nie dopuścił ich na rozprawę, nie mogę ich tutaj wyzyskać.

Pod względem prawnym jestem oczywiście odpowiedzialny za ukazanie się artykułu i mogę być skazany za przekroczenie prasowe z powodu braku odpowiedniego z mojej strony nadzoru.

Jeżeli panu oskarżycielowi prywatnemu w tej sprawie, w której znajduje się on pod ciężkim, publicznym zarzutem współdziałania z akcją komunistyczną, wystarczy formalna satysfakcja uzyskana za pomocą skazania mnie za brak dozoru i jeżeli pan oskarżyciel prywatny, co leży w jego własnym interesie, aby oczyścić się z hańbiącego zarzutu, nie chce dopuścić moich dowodów prawdy, aby mieć je sposobność odeprzeć — to proszę Wysoki Sąd o wyrok skazujący za brak dozoru,

przy czym proszę o najniższy wymiar kary".

Adw. Pieracki w odpowiedzi na ostatnie ustępy przemówienia oskarżonego podnieconym głosem udowadniał, że każdy wyrok ma jednakowe znaczenie. Oskarżony dr. Hrabyk oświadczył na to, że podziela zdanie adw. Pierackiego, chodzi mu jednak o rodzaj satysfakcji i

o ucieczkę przed dowodami prawdy, jaką zaznaczyła się ze strony oskarżyciela prywatnego.

Po dłuższej przerwie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony dr. Hrabyk uznany został winnym przekroczenia polegającego na braku dozoru i za to Sąd skazał go na 100 zł. grzywny oraz koszta sądowe w wysokości 10 zł.

Oskarżony dr. Hrabyk zapowiedział apelację.

W ten sposób rozpoczęła się na forum publicznym, bo przed Sądem państwowym sprawa, która powinna doprowadzić do wyświetlenia właściwej roli koncernu „Prasy Nowej" i tych czynników, które skupiają się około tego wydawnictwa. Red. Janusz Laskownicki skorzystał z uchylenia przez Sąd dowodów prawdy, które

demaskują polityczny charakter jego prasy.

Dowód prawdy zaofiarowany przez oskarżonego jest tak miażdżący koncern „Prasy Nowej", że podziwiać tylko należy p. Janusza Laskownickiego i tow., dla których w tej sprawie okazuje się wystarczającym wyrok w ściśle formalnym przekroczeniu

nierozstrzygający zupełnie meritum ciężkich i kompromitujących zarzutów.

Należy mieć jednak nadzieję, że Sąd Apelacyjny skieruje sprawę na takie tory, które pozwolą zdemaskować właściwą działalność prasowej jaczejki frontu ludowego na naszym terenie.

———

ZE SPORTU

HEBDA PRZESZEDŁ DO TRZECIEJ RUNDY NA MISTRZOSTWACH FRANCJI

W poniedziałek, na mistrzostwach tenisowych Francji Hebda spotkał się z drugorzędnym zawodnikiem francuskim Papillonem, bijąc go łatwo i bez wysiłku 6:4, 6:4, 6:3. Hebda po tym zwycięstwie zakwalifikował się do trzeciej rundy, w której spotka się z Lesueurem. Na poniedziałkowych zawodach zwycięzca Tarłowskiego van Swol, przegrał z Boussus 5:7, 3:6, 3:6.

W grze pojedyńczej pań Amerykanka Jacobs, pokonała Barlier 6:1, 3:6, 6:1. Amerykanka — jak się okazało — znajduje się w słabej formie i zwycięstwo nad trzeciorzędną tenisistką przyszło jej z wielką trudnością.

AJAX MISTRZEM HOLANDII

W Amsterdamie, w obecności 25.000 widzów, rozegrany został w niedzielę finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Holandii pomiędzy drużynami Ajax i Feyenoord. Zwyciężyła drużyna Ajax w stosunku 2:0, zdobywając tytuł mistrzowski.

Przeciw pokrzywdzeniu docentów wyższych uczelni

Pisaliśmy onegdaj na tych łamach o projekcie noweli do ustawy o szkołach akademickich, która ma wyrządzić wielką i niezasłużoną krzywdę docentom wyższych uczelni. Odbyte w tej sprawie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Docentów we Lwowie postanowiło wnieść memoriał protestacyjny do Ministerstwa W. R. i O. P. oraz do Komisyj oświatowych Sejmu i Senatu. Sądzimy, iż sprawa ta, choć napozór drobna, może zainteresować szersze koła inteligencji polskiej, narzeka się bowiem często na brak „narybku naukowego", na niechęć młodszych ludzi do poświęcania się nauce czystej. Ale czyż można się temu dziwić, skoro nikt tym pracownikom naukowym nie dopomaga? Nowy projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich, idący w kierunku z jednej strony rozszerzenia praw profesorów, a z drugiej odebrania docentom ich skromnych uprawnień — jest tego jaskrawym dowodem. Nowela przewiduje zmianę składu Rad Wydziałowych, z których usuwa się delegatów docentów, pozostawiając ich udział — dobrej woli poszczególnych uczelni. Dotychczas w Radach Wydziałowych obok profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych musieli zasiadać delegaci docentów, wybrani przez Koła docenckie. Według obecnej noweli powoływanie delegatów docentów pozostawia się statutom poszczególnych szkół akademickich. A więc delegaci docentów mogą być — albo nie! Można ich wyrzucić z Rad Wydziałowych a tylko z łaski mianować „delegatów", którzy nie będą wybierani przez docentów, lecz mianowani przez Rady Wydziałowe.

Zapytajmy cui bono chce się wyrządzić tę krzywdę docentom, odbierając im jedyny „przywilej", jaki posiadają? I to dziś, gdy minister oświaty, wiceminister i dyrektor departamentu nauki — są profesorami wyższych uczelni? Mogłoby się nasunąć najfałszywsze przypuszczenie, że profesorowie prowadzą jakąś rozgrywkę z docentami, rugując ich od uczestnictwa w posiedzeniach Rad Wydziałowych. Czyż dwu delegatów docentów mogło „ciążyć" profesorskiemu jakiejś Rady Wydziałowej narobić tyle złego, żeby aż warto było odcinać się ustawowo od pracowników naukowych?

O ile nam wiadomo znalazły się uczelnie, które proponowaną nowelę przyjęły do milczącej aprobaty. Inne znów zgadzają się na częściowy udział docentów w obradach Rad Wydziałowych z wyjątkiem spraw habilitacyjnych, nominacji profesorów i przedłużania profesury ponad ustawowy wiek. A więc w tych rzeczach, które są dla docentów najważniejsze, mają oni być usunięci od wpływu. Nie chcemy ani na chwilę wierzyć, aby takie pomysły mogły być zrealizowane, gdyż świadczyłoby to o stosowaniu dziwnych metod walki konkurencyjnej.

Skoro władze oświatowe uważają za konieczne znowelizować ustawę akademicką z r. 1933, to niechże jej nie pogarszają — i to bez głębszej myśli. W interesie przyszłości nauki polskiej jest rozszerzyć, a nie zacieśniać tak nikłe uprawnienia docentów, a reprezentacja docentów w Radach Wydziałowych powinna zostać conajmniej w tej formie, jak była i jak jest dotąd. Mamy nadzieję, że Komisje oświatowe Sejmu i Senatu wpłyną stanowczo na usunięcie szkodliwej noweli, wyrządzającej docentom krzywdę. (ar).

Tydzień giełdowy

(16 — 23 maja 1937).

Na giełdach światowych nie zmieniło się wiele od naszego ostatniego sprawozdania. Chociaż może sytuacja pod wpływem koronacyjnych rozmów nieco się wyjaśniła, a na rynkach towarowych daje się stwierdzić pewien optymizm, chociaż na rynku złota, o którego wpływie na położenie giełdowe pisaliśmy ostatnio, zaszła zasadnicza zmiana na lepsze w postaci porozumienia U. S. A. z Z. S. S. R. co do zakupywania przez Stany Zjednoczone produkcji złota Rosji bez pośrednictwa Londynu, co wprowadza znaczną stabilizację tego zagadnienia, nastrój wyczekujący nie uległ zmianie.

Zaznacza się on przede wszystkim kurczeniem się obrotów oraz kursami niejednolitymi, o nagłych przeskokach od małych zwyżek do równie nieznacznych zniżek.

Giełda warszawska miała w tym okresie swój dobry dzień w piątek 21-go gdy zwyżkowało kilka pożyczek państwowych, o czym piszemy poniżej.

W akcjach ożywienie i tendencja mocniejsza, jaką można było obserwować z początkiem tygodnia, pod koniec ustąpiła miejsca osłabieniu. To też za wyjątkiem Banku Polskiego, który w pełni odzyskał swą stratę z ub. tygodnia podnosząc się z 99'50 na 101'75, straciły na kursie: Starachowice z 32'50 na 32' —, Lilpop z 12'80 na 12'60, Węgiel z 18'50 na 18'25.

W tygodniu ogłoszono sprawozdanie z obrotów giełdy warszawskiej w kwietniu b. r. Z ogólnej kwoty prawie 44 milionów na którą złożyło się 4.707 transakcji, 729 transakcji o wartości 1.320 tys. złotych przypada na akcje. Cyfry te ilustrują najlepiej jak znikoma rola przypada dziś akcjom w obrotach naszej giełdy stołecznej a i całości transakcji giełdowych w ogóle.

Ze sprawozdania tego wynika dalej, że zwyż 3.100 transakcji za sumę prawie 8 milionów przypada na papiery procentowe, z czego lwia część, to obroty w papierach państwowych, głównie w 7 proc. pożyczce stabilizacyjnej, 4 proc. konsolidacyjnej i 3 proc. pożyczce premiowej inwestycyjnej I. i II. emisji.

Zjawisko to zwłaszcza, jeśli chodzi o pożyczkę konsolidacyjną i inwestycyjną jest zrozumiałe, gdyż pożyczki te są obecnie w toku procesu przechodzenia od różnych drobnych subskrybentów do portfeli „martwej ręki", jeśli można tak nazwać instytucje lokujące swe rezerwy i t. p. w papierach państwowych. Na rynku papierów państwowych panowała przez cały tydzień tendencja zwyżkowa, która najsilniejszy wyraz osiągnęła pod koniec, po ogłoszeniu warunków konwersji pożyczek dolarowych. Odbyła się również konferencja prasowa w Min. Skarbu, na której raz jeszcze zaprzeczono pogłoskom o konwersji 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej, t. j. t. zw. „dolarówki". Na konferencji tej powtórzono poprzednio już lansowaną teorię, że spadku kursu dolarówki należy szukać w istnieniu obok niej 3 proc. pożyczki inwestycyjnej, równie premiowej. Tłumaczenie to umacnia nasze poglądy z ostatniego „Tygodnia", o świadomej interwencji na niekorzyść kursu dolarówki. Nie mniej jednak kurs dolarówki podniósł się po tych oświadczeniach z 38.— na 38.90. Z innych papierów podniosła się konsolidacyjna z 53.75 na 54.50, inwestycyjna II. em. z 64.50 na 64.75.

Największe skoki jednak wykazują papiery dolarowe, objęte konwersją, a więc 7 proc. poż. stabilizacyjna z 368.— na 370.—, 6 proc. dolarowa z 52.60 proc. na 55.25 proc., 8 proc. dilonowska z 50.25 na 51.50, 7 proc. śląska i warszawska z 46.75 na 49.—. Powodem tej zwyżki jest zastosowanie szeregu udogodnień, nie przewidzianych w ustawie konwersyjnej jak koszystniejszy kurs przeliczeniowy, wypłata podwójnych kuponów, oznaczenie wysokiego kursu wadialnego etc.

Na giełdzie walutowej tendencja utrzymana. Londyn wahał się między 26.11 a 26.10, N. York 5.2775 a 5.28, Paryż 23.63 a 23.57, Zurych 120.80 a 120.70.

———

Wystawa malarstwa lwowskiego 1890—1890

W związku z licznymi zjazdami naukowymi, które Lwów będzie gościł w czerwcu b. r., a zwłaszcza ze względu na zjazd „Związku Muzeów w Polsce" Dyrekcja Galerii Narodowej m. Lwowa otwiera z dniem 1 czerwca w jednym z gmachów muzealnych wystawę malarstwa lwowskiego z lat 1790 do 1890.

Pragnąc, by obraz malarstwa lwowskiego wypadł na tej wystawie możliwie najpełniejszy, Dyrekcja Galerii Miejskiej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którzy posiadają obrazy artystów lwowskich z końca XVIII. i XIX. w. a zgłoszenie tych dzieł na Wystawę. Głównym jej celem będzie pokaz małoznanych obrazów takich malarzy lwowskich jak Pietschman, Reichan, Schweikart, Lange, Maszkowski, Jabłoński, Raczyński, Rodakowski, Kossak, Luda, Tepa, Leopolski, Grabowski, Penther, Grabiński, Sidorowicz i inni.

Zgłoszenia obrazów przyjmuje i ręczy za ich zwrot w stanie nieuszkodzonym Galeria Narodowa m. Lwowa, Lwów, Ossolińskich 3.

Powódź rozszerza się na dalsze powiaty

Rozpaczliwe położenie ludności

Kielce, 24. 5. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym na terenie powiatu pinczowskiego po przejściu katastrofalnej burzy rozpoczęła się powódź. W gminie Kościelec wystąpiła z brzegów rzeka Szreniawa i zalała pola uprawne i ogrody. W wioskach Piekary, Mysławczyce, Ciborowice, Popin i Wolwanowice.

Ogółem zalanych zostało około 800 ha ziemi. Komunikacja kolejowa między Koszycami a Kościelnem została przerwana. Ludność z zagrożonych wsi na czas ewakuowano w bezpieczne miejsca. Również pod Koszycami zanotowano gwałtowny przybór Szreniawy, która zalała okoliczne pola pod Skalmierzem. Poziom wody na rzece Nidzica podniósł się o trzy metry ponad stan normalny. Podmyty tor kolejowy na tej rzece w okolicy Topoli został w ciągu nocy zerwany. Pod piotrowicami Nidzica zalała niziny, również poziom Wisły w pow. pinczowskim podniósł się w dniu dzisiejszym o 1 mtr .50 cm., lecz niebezpieczeństwa powodzi nie ma.

Warszawa, 24. (Tel. wł. — s. b.). Na całym terenie powodzi w woj. kieleckim i krakowskim ruch pociągów odbywa się normalnie, jedynie na odcinku Słomnika - Miechów linii Kraków-tunel ruch normalny ma się rozpocząć dziś w godzinach przed wieczornych. Wypadków z ludźmi ioraz wykolejeń pociągów w czasie burzy i powodzi nie było.

Kielce, 24. 5. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w godzinach południowych przybył do Kielc Minister Opieki Społecznej Kościałkowski w towarzystwie Wiceministra Piestrzyńskiego. Min. Kościałkowski w towarzystwie wojewody Dziadosza udali się na miejsce straszliwej klęski powodziowej.

Kielce 24. 5. (Tel. wł.). W Olkuskim prowizorycznie obliczone straty tylko w plonach na terenie gmin objętych katastrofą powodzi i gradobicia wynoszą około 2 milionów zł. Około 9 tys. hektarów zasiewów ozimin i jarych uległo zupełnemu zniszczeniu. Na obsianie tylko połowy tych pól potrzeba ok. 300 tys. zł., w powiecie pinczowskim — 200 tys. zł. Położenie ludności jest wprost rozpaczliwe.

Kielce, 24. 5. (Tel. wł.). W Działoszycach pow. pinczowskiego ilość rodzin potrzebujących natychmiastowej pomocy wskutek klęski powodzi i gradobicia wynosi 629 rodzin, a 2,524 osób, z czego na rodziny chrześcijańskie przypada tylko 250 osób, a na Żydowskie 2,004, w Skalmierzu — 15 rodzin (78 osób), w gminie Drozejowice — 97 osób, a w gminie Sansygniów — 220 osób.

Kielce, 24. 5. (Tel. wł.). Na skutek powodzi utonął dziś w rzece Szreniawie 4-letni Józef Dyduch, a na szlaku kolejowym Charsznica—Wolbrom pociąg osob. 4,44 najechał na siedzącego na torze W. Micika, który pochodził z terenów dotkniętych klęską powodzi i prawdopodobnie zasnął z wyczerpania. Doznał on pęknięcia czaszki i zmarł w drodze do szpitala.

Na skutek podmycia przez wczorajszą powódź budynków Starostwa w Miechowie do wnętrza którego wdarła się woda, mury tego gmachu oraz oficyn zarysowały się bardzo mocno. Budynek wymaga natychmiastowego i gruntownego remontu. Mury wielu innych domów w pow. miechowskim również zaczęły pękać.

Lublin, 24. 5. (Tel. wł.) Z Janowa donoszą: wczoraj nad ranem pomiędzy godz. 5 a 6 nad Kraśnikiem i terenami gminy Brzózka przeszła gwałtowna burza deszczowa, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. Na przestrzeni pomiędzy wsiami Płotków a Szastarka oberwała sie chmura, zalewając na całej szerokości błonia i dół rzeki Stróżki oraz znajdujące się tam budynki mieszkalne i gospodarcze.

Woda doszła do wysokości 3 metrów, niszcząc po drodze łąki i zasiewy na polach. W mieiscowości Stróż został uszkodzony most na szosie Kraśnik—Janów Lubelski. Od pioruna spłonęły zabudowania jednego z mieszkańców kolonii Kwiatkówka. Straty spowodowane powodzią są duże, wysokość ich jednak dotychczas nie ustalono.

Kielce, 24. 5. (Tel. wł.) Na terenie dotkniętym klęską powodzi i gradobicia okoliczni handlarze, którzy w dniu dzisiejszym dotarli na te tereny, zaczęli podwyższać ceny artykułów spożywczych oraz usiłowali skupić za bezcen ocalałe bydło, któremu grozi brak paszy. Władze wydały niezwłocznie zarządzenia, by położyć kres tym karygodnym objawom.

KUCHNIE POLOWE DLA BEZDOMNYCH

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) W związku z zalaniem wielu miejscowości woj. krakowskiego wskutek oberwania się chmury, Polski Czerwony Krzyż zmobilizował doraźną pomoc dla ofiar tych katastrof. Zarząd główny PCK wysłał transport odzieży i bielizny do dyspozycji zarządu okręgu krakowskiego P. C. K., który uruchomił w Miechowie i Olkuszu wraz z zarządami miejscowych oddziałów, w miejscowościach: Słomniki pow. miechowskiego i Sułoszówka pod Ojcowem — dwa punkty żywnościowe, dożywiające ludność oko liczną dotkniętą klęską.

Ponadto wysłano w teren dwa patrole sanitarne dla udzielenia doraźnej pomocy poszkodowanym.

Okręg kielecki Pol. Czerw. Krzyża uruchomił w Działoszycach pow. pinczowskiego punkt sanitarno-odżywczy, wraz z personelem sanitarnym w składzie lekarza, sanitariusza, trzech sióstr pielegniareek oraz instruktora drużyn ratowniczych PCK.

Do wsi Lipówka wysłano punkt sanitarno-odżywczy zaopatrzony w sto kilo mąki, sto kilo chleba, oraz 25 kg. słoniny i 25 kg. kiełbasy. W związku z klęską dużego pożaru w pow. węgrowskim okręgu warszawskiego, gdzie spłonęło doszczętnie dwieście chat i tysiąc osób pozostało bez dachu nad głową, zarząd główny PCK uruchomił punkt sanitarno-odżywczy z kuchnią polową, która rozdaje pogorzelcom żywność. Ponadto zarząd główny PCK przesłał do wsi Miedzyn namiot hangarowy dla doraźnego ulokowania pogorzelców, cztery samochody ciężarowe i samochód sanitarny, oraz wyasygnowano dwa tysiące zł. gotówką na pomoc w dożywianiu pogorzelców.

Kielce, 24. 5. (Tel. wł.) Na teren dotknięty klęską powodzi i gradobicia razem z ministrem Kościałkowskim udał się również główny dyrektor Funduszu Pracy Dolanowski.

Kielce, 24. 5. (Tel. wł.) Klęską powodzi i gradobicza objęta została również część powiatu Jędrzejowskiego a mianowicie następujące gminy: Brzegi, Sobków, Raków, Nowarzyce i Mierzwin. Plony zniszczone w rozmiarach od 30 do 80 proc. Nadto uległy zniszczeniu 4 domy mieszkalne i 87 stodół.

Otwarcie kongresu Chrystusa-Króla w Poznaniu

Poznań, 24. 5. (Tel. wł.) Z polecenia Ojca Św. zwołuje J.E. Ks. Kard. Prymas Hlond miedzynarodowy kongres Chrystusa-Króla, który odbędzie się w Poznaniu od 25 do 29 czerwca 1937 r.

Kongres poświęcony jest zbadaniu źródeł i przyczyn propagandy ruchu ateistycznego w świecie oraz wypracowaniu metod i programu przeciwdziałania temu ruchowi. Na zakończenie kongresu zorganizowana będzie wielka manifestacja międzynarodowa dla oddania hołdu Chrystusowi-Królowi.

Kongres rozpocznie się 25 czerwca o godz. 16.30 hymnem „Veni Creator" w kościele Św. Marcina, po czym o godz. 17.15 odbędzie się wielkie zebranie inauguracyjne. Po przemówieniach powitalnych przewidziany jest pierwszy wykład O. Ledit (Rzym) w języku francuskim „Królestwo Chrystusowe a parodia chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym".

Karta uczestnictwa w kongresie 10 złotych. Zgłoszenia przyjmuje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 22.

O rozwój motoryzacji w Polsce

Programowe przemówienie wicemin. Piaseckiego

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. s. b.) W czasie zjazdu Klubów automobilowych z terenu całej Polski, jaki się odbył dzisiaj w Warszawie w celu ostatecznego uzgodnienia i przyjęcia nowego statutu, prezes Automobilklubu Polski, wiceminister komunikacji inż. Julian Piasecki, otwierając obrady zjazdu wygłosił przemówienie, mające do pewnego stopnia charakter przemówienia programowego dla klubów automobilowych.

Zebraliśmy się tutaj — stwierdził min. Piasecki — aby ustalić ostatecznie formę organizacji zrzeszonego automobilizmu, aby uchwalić szereg paragrafów i punktów nowego statutu.

Zadań do rozwiązania leży przed nami bardzo wiele i to zadań bardzo różnorodnych. Na pierwszym miejscu postawiłbym w chwili obecnej potrzebę wytwarzania wśród najszerszych warstw społeczeństwa zrozumienie zadań i celów motoryzacji — stworzenia w społeczeństwie, jak się to mówi popularnie, właściwego klimatu dla rozwoju motoryzacji.

Poza tym naczelnym zadaniem, czeka nas szereg innych ważnych zagadnień, jak współdziałanie w uporządkowaniu ruchu na drogach, inicjatywa i pomoc w zakładaniu racjonalnych stacyj obsługi, pomoc w rozwiązaniu zagadnienia garażowego, dalej organizowanie pomocy technicznej dla członków Automobilklubu, rozwoju sportu i turystyki samochodowej itp.

Oczywiście zwiększone obowiązki wyrównywać się będą większymi uprawnieniami, które zostana nabyte bądź siłą faktów i życia, bądź też nadane przez właściwe władze.

KS. MICHAŁ ODZNACZONY ORDEREM ORŁA BIAŁEGO

Warszawa, 24. 5. J.K.W. ks. Michał został odznaczony przez P. Prezydenta R.P. orderem Orła Białego. Insygnia orderu zostały wręczone przez Pana Prezydenta R.P. podczas wizyty, złożonej przez J.K.W. ks. Michała Panu Prezydentowi R.P.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. s. b.) Dziś wieczorem p. Minister Spraw Zagr. Beck z małżonką wydał obiad na cześć J.K.W. ks. Michała. Po obiedzie odbył się raut.

Podczas obiadu i na raucie J.K.W. ks. Michał miał na sobie odznaki orderu Orła Białego.

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTA

Warszawa, 24. 5. (PAT) Komisja dewizowa wydała okólnik zawierający warunki, na których będzie się odbywała sprzedaż oraz kupno złota w kraju na cele przemysłowo-przetwórcze, naukowe i lecznicze.

W związku z wydaniem omawianego okólnika przestał obowiązywać okólnik komisji dewizowej nr. 10 z dnia 13 maja 1936 r.

POGŁOSKI O ARESZTOWANIU SPRAWCÓW MORDU W BEŁZCU

(a) Sprawa potwornego mordu, dokonanego w dniu 6. b. m. w Bełzcu, pod Złoczowem, na ś. p. Marii Jasińskiej, właścicielce tej wsi i jej bracie ś. p. Mieczysławie nie zaprzestaje z łatwo zrozumiałych względów zaprzątać opinii publicznej. W dniu wczorajszym rozeszły się pogłoski, iż funkcjonariusze policyjni ujęli na terenie powiatu rohatyńskiego sprawców potwornego mordu w Bełzcu, którą to wiadomość podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

MOTOCYKLISTA, KTÓRY JECHAŁ... CHODNIKIEM

(a) Bronisław Rappaport (ul. Głęboka 16), który w dniu wczorajszym po południu podążał motocyklem nr. 40-402 ul. Kopernika, w pewnym momencie wjechał na chodnik, skutkiem czego złamał przydrożne drzewko. Wypadku w ludziach nie było.

Zjazd delegatów Zw. Legionistów

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. — s. b.). W dniu 24 b. m. odbył się w lokalu Komendy Naczelnej Związku Legionistów polskich w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd delegatów, poświęcony zagadnieniom organizacyjnym Związku. Otwarcie zjazdu zaszczycił swą obecnością Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Pan Marszałek w krótkim przemówieniu podkreślił swój stosunek do szeregów legionowych, wśród których czuje się jak w bliskiej rodzinie. Zjazdowi przewodniczył Komendant Naczelny Związku Legionistów polskich płk. dypl. Adam Koc.

Pułkownik Koc zapoznał delegatów z pracami, prowadzonymi w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Następnie omówił zadania nadzwyczajnego zjazdu delegatów, który zwołano dla załatwienia spraw organizacyjnych, powstałych na tle dokonanego w ubiegłym roku połączenia legionowych kół pułkowych ze Związkiem Legionistów. Zjazd powziął szereg uchwał organizacyjnych, m. in. w sprawie składek członkowskich, przyjmując jako zasadę progresję składek w stosunku do dochodów oraz w sprawie budżetu.

Plenarne posiedzenie Senatu

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. — s. b.). Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na piątek 28 bm. na godzinę 11 rano.

Porządek dzienny tego posiedzenia obejmować będzie sprawy, które zostaną załatwione przez komisje senackie na posiedzeniach w dniach 25 i 26 bm.

Gąsiorowski i towarzysze apelują

Lublin, 24. 5. (Tel. wł.) Skazani ostatnio przez Sąd okręgowy w Lublinie na kary więzienia od 4 i pół do 8 lat, b. sędzia Gąsiorowski, b. prokurator Sokołowski oraz bracia Izaak i Izrael Bergmanowie wnieśli apelację. Rozprawa apelacyjna odbędzie się w Lublinie.

Protest ludności polskiej przeciw uciskowi czeskiemu

Morawska Ostrawa. 24. 5. (PAT). „Dziennik Polski" ogłasza listę miejscowości na Śląsku Cieszyńskim, w których w czasie od 23 maja do 13 czerwca r. b. odbędą się manifestacyjne wiece władz czeskich. Są to: Karwina, Sucha Górna, Czeski Cieszyn, Orłowa, Nowy Bogumin, Bystrzyca, Stonawa, Ligotka Kameralna, Błędowice Dolne, Trzyniec i Jabłonków.

Nowy układ handlowy francusko-niemiecki

Berlin, 24. 5. (PAT) Minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht udaje się z okazji uroczystego otwarcia pawilonu niemieckiego na wystawie światowej na 3—4 dni do Paryża. Z okazji tej spodziewany jest również przyjazd do Paryża ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet. W czasie swego pobytu w Paryżu min. Schacht będzie miał sposobność przeprowadzenia rozmów z członkami rządu francuskiego oraz czołowymi osobistościami francuskiego świata gospodarczego i politycznego. Na cześć dr. Schachta odbędzie się szereg przyjęć.

W przeciwieństwie do oświadczenia ze strony niemieckiej, które wiążą pobyt wyłącznie z wystawą światową, istnieje wersja, jakoby rokowania na temat nowego układu handlowego pomiędzy Francją a Rzeszą weszły obecnie w stadium pozytywne. Przypomnieć tu należy słowa dr. Schachta, że Rzesza z zadowoleniem powitałaby ożywienie, dzięki wystawie paryskiej, stosunków handlowych z Francją, które niestety uległy w ostatnich latach ochłodzeniu. Rzesza pragnie, aby silnemu ruchowi handlowemu pomiędzy Francją i Niemcami towarzyszyło zrozumienie obopólnych spraw politycznych.

GEN. BLOMBERG JEDZIE DO RZYMU

Rzym, 24. 5. (Tel. wł.) Feldmarszałek gen. Blomberg przybyć ma do Rzymu 3 czerwca. Będzie on przyjęty przez króla, Mussoliniego i marszałka Badoglio. Ponadto marszałek Blomberg odbędzie konferencję z podsekretarzami stanu spraw wojskowych, lotnictwa i marynarki. Wizyta marsz. Blomberga w Rzymie przeciągnie się do 5 czerwca.

Cała osada w płomieniach

Lublin, 24. 5. (Tel. wł.). Z Węgrowa donoszą: W osadzie Miedzna w pow. węgrowskim wczoraj o północy, gdy cała osada była pogrążona we śnie w zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł ogień, który wskutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Wkrótce niemal cała osada stanęła w ogniu. Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, ponieważ ogień rozprzestrzeniał się jednocześnie w kilku kierunkach. Pożar strawił sto kilkadziesiąt gospodarstw oraz domy zajmowane przez funkcjonariuszy policji państwowej tamtejszego posterunku, którzy prawie nic nie zdołali uratować. Sto kilkadziesiąt osób straciło całkowicie swój dobytek.

W płomieniach zginął 64-letni Konstanty Obulus, właściciel domu, który usiłował ratować swój dobytek. 10 osób uległo ciężkim poparzeniom. W związku z pożarem, wojewoda lubelski dr. Rożniecki polecił zorganizować szybką pomoc i opiekę dla pogorzelców. Na dożywianie dzieci przeznaczono doraźnie 300 zł. Polski Czerwony Krzyż wysłał na miejsce dwie kuchnie polowe, namiot i pralnię. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przystąpił do zorganizowania szybkiej pomocy, celem odbudowania spalonych gospodarstw. Starosta organizuje Komitet pomocy. Strat i przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Pińsk, 24. 5. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach wieczornych doszczętnie spaliła się wieś Nienkowicze w powiecie pińskim. Pastwą pożaru padło 200 budynków oraz inwentarz żywy i martwy. Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą ponad 60 tys. zł.

KONSOLIDACJA POLAKÓW NA TERENIE GDAŃSKA

Gdańsk, 24. 5. (ATE) W niedzielę zebrały się w Domu Polskim w Gdańsku „Gmina Polska" oraz Związek Polaków W. M. Gdańska. Obydwie organizacje po odbytych oddzielnych posiedzeniach dokonały ostatecznego połączenia się, w jedną wielką organizację pod nazwą Gmina Polska—Związek Polski w M. W. Gdańsku.

Do władz zostali wybrani: dyr. Zygmunt Kierski jako marszałek, i Zygmunt Tarnowski jako wicemarszałek. W ślad ściślejszego zarządu weszło 23 osób z posłem Budzyńskim jako prezesem i posłem Lędzionem jako wiceprezesem na czele.

Potworne zeznania więźnia

Żółkiew, 24. 5. (Tel. wł.). Dziś rano obiegła Żółkiew wiadomość, że 29-letni Józef Smyk, odsiadujący karę 3-letniego więzienia we Wronkach, pochodzący z Morozowa, pow. hrubieszów, zeznał w więzieniu, iż we wrześniu r. 1933 z namowy niejakiego Mahometa z Turowic zastrzelił znanego w tutejszym powiecie niejako Janka i pogrzebał jego zwłoki w parku żółkiewskim. Smyk w zeznaniach swych twierdzi, że wespół z Mahometem i Jankiem dokonał w r. 1933 napadu na ambulans pocztowy w okolicy Tomaszowa, a następnie z namowy Mahometa zgładził Janka.

W związku z tym przybył dziś do Żółkwi sędzia śledczy Kapuściński, który przeprowadził wstępne dochodzenia. W godzinach porannych przesłuchano Smyka, a popołudniu przystąpiono do poszukiwań zwłok Janka w miejscu wskazanym przez Smyka, które obejmuje obszar ok. 150 mtr. kwadratowych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY WOŹNEGO

(a) Na Wałach Gubernatorskich usiłował wczoraj otruć się denaturatem woźny miejski, N. Rutkowski, którego Pogotowie przewiozło do szpitala.

Nowy ambasador Stanów Zjedn. przybył do Polski

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. — s. b.) Z Gdyni donoszą: W poniedziałek przed południem przybył z Nowego Jorku do Gdyni polski motorowiec „Batory", przywożąc na swym pokładzie około 300 pasażerów. M. in. przybył nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej min. A. Drexel Biddle z żoną.

P. ambasador Biddle był poprzednio posłem Stanów Zjednoczonych w Oslo, skąd przybył do Kopenhagi. W Gdyni w salonie statku odbyło się uroczyste powitanie, gdzie w imieniu Izby Handlowej polsko-amerykańskiej i Towarzystwa polsko-amerykańskiego w Warszawie wygłosił powitalne przemówienie dyr. Leszczyński. W odpowiedzi p. Biddle podkreślił z naciskiem, że przybywa do Polski z jak najlepszym nastawieniem i nie wątpi, że jego praca da jak najlepsze rezultaty.

Po zwiedzeniu portu gdyńskiego p. Bidlle udzielił wywiadu dziennikarzom gdyńskim, którym oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby zacieśnić węzły łączące Stany Zjednoczone z Polską. P. Bidlle ponownie podkreślił swoje uznanie dla sprawności polskich marynarzy — mówiąc m. in., że z chwilą, kiedy znalazł się na pokładzie statku „Batory" poczuł, iż już jest w Polsce.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych A.P. p. Antoni J. DreXel Biddle z małżonką.

Na dworcu w imieniu p. Ministra Spraw Zagr. powitał ambasadora St. Zjedn. zastępca dyrektora protokołu dypl. p. Aleksander Łubieński oraz członkowie ambasady i konsulatu St. Zjedn. zc harge d'affaires Johnsonem na czele.

Kontrola w Ubezpieczalniach Społecznych

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. — s. b.). W związku z ukazaniem się notatek nieścisłych i mogących wprowadzić w błąd czytelników, a zwłaszcza ubezpieczonych co do działalności gospodarczej Ubezpieczalni Społecznych oraz co do zakresu sposobu wykonywania nadzoru nad tymi instytucjami Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje następujące wyjaśnienia:

Zadaniem prowadzonej przez Zakład kontroli jest badanie całokształtu działalności Ubezpieczalni Społecznych w celu dalszego usprawnienia czynności tych instytucyi zarówno pod względem administracyjnym, jak i fachowo lekarskim dla zapewnienia należytej obsługi pracodawców w zakresie wymiaru i poboru składek, jak i ubezpieczonych w zakresie przyznawania i udzielania świadczeń.

Oprócz tego kontrola ZUS ma na celu badanie prawidłowości i celowości w działaniu Ubezpieczalni Społecznych pod względem gospodarczym i finansowym. Kontrola ta prowadzona jest nie w sposób doraźny, lecz planowo, przy czym kontrolą objęte są wszystkie bez wyjątku ubezpieczalnie.

Aresztowanie urzędnika Kuratorium pod zarzutem rozlicznych oszustw

(a) Do licznych afer, które wypłynęły w ostatnim czasie we Lwowie, przybyła w dniu wczorajszym, niestety, jeszcze jedna, która nie mniej, jak tamte, przykrym echem rozlegnie się w społeczeństwie. Jeszcze prowadzone są dochodzenia w sprawie ujawnienia tematów maturalnych przez urzędnika Kuratorium, a już dzień wczorajszy wyniósł na świat dzienne aferę urzędnika Kuratorium

Jerzego Kindy,

aresztowanego w dniu wczorajszym pod zarzutem rozlicznych oszustw, jakich dopuszczał się na terenie Rzeszowa, Warszawy, a prawdopodobnie i Lwowa. Jerzy Kinda, liczący około 40 lat, posiada niejasną przeszłość z czasów wojennych. Z wielkim tupetem, kułakami niejako rozpierając przed sobą drogę, po której stąpał rzekomo jako „niepodległościowiec“, odznaczony wysokimi odznaczeniami, chociaż w rzeczywistości z wzniosłą a szczytną ideą nie miał żadnej wspólnoty. Ludzie z sentymentu dla „bojownika o niepodległość“ — „odznaczonego“ popierali go w latach powojennych, a to tym bardziej że Kinda umiał snuć bujne opowieści około swej osoby.

Pierwszym etapem jego żerowania na ludzkiej naiwności był Rzeszów. Podając się raz za dyrektora, to znów za inspektora Towarzystwa ubezpieczeń, rozwinął w tym zakresie szeroką działalność, — „wyprzęgając“ — jak mawiał, ubezpieczonych z jednego Towarzystwa i wprowadzając ich do drugiego i na tym tle dopuścił się licznych oszustw, przywłaszczając sobie rozmaite kwoty, wpłacane przez klientów, które grzęzły w jego kieszeni. „Pracował“ w ten sposób w Towarzystwie „Vita“, — „Vesta“ i w innych, a gdy tu i ówdzie poczęto mu następować na pięty, — zorientował się szybko w sytuacji i frunął do... Warszawy. Tu przedstawiając rozmaite dokumenty, naturalnie misternie sfałszowane, otrzymał posadę w Komendzie Miasta. Niedługo tu popasał. Gdy bowiem miano już ujawnić brak gotówki i stempli, pozostających u niego w rozsprzedaży, Kinda pewnego ranka znikł bez śladu z warszawskiego bruku.

Sprytny oszust postarał się już wcześniej w Ministerstwie Oświaty o poparcie i wypłynął niebawem

w Kuratorium lwowskim w charakterze urzędnika.

Tu osłaniając się na każdym kroku szeroko swą „niepodległością“ wytworzył wnet dookoła siebie taką atmosferę, iż wprost bali się go tu i ówdzie koledzy jako wpływowego a niebezpiecznego człowieka.

Tymczasem z dwu stron czyniono poszukiwania za Kindą, zarówno bowiem Sąd rzeszowski, jak i warszawski pragnął go mieć przed sobą. Wreszcie poszukiwania te zwrócone zostały we właściwym kierunku i w dniu wczorajszym Kinda wezwany został do Wydziału śledczego.

Równocześnie funkcjonariusze policyjni przeprowadzili w jego mieszkaniu rewizję, która przyniosła sensacyjne wyniki.

Znaleziono tam pomiędzy innymi stosy wypełnionych papierów ubezpieczonych, podrobione rozmaite dokumenty, rozmaite podania z dokumentami sfałszowanymi, świadczące, iż trudnił się wyrabianiem posad dla rozmaitych osób i t. p., czego w szczegółach naturalnie w tej chwili z łatwo zrozumiałych względów przedstawić nie sposób.

Kinda w pierwszym momencie wystąpił z nadzwyczajnym tupetem, a powołując się na swój udział w walkach o niepodległość i wysokie odznaczenia — myślał niewątpliwie, że i w tym wypadku jego sprytna gra wyzwoli go z chlubnej opresji, ale twarde a niezbite dowody wsadziły go w miejsce. Po przesłuchaniu, Kinda został aresztowany i odstawiony do policyjnych aresztów. Aresztowanie Kindy wywarło podobno na terenie Kuratorium duże wrażenie. Wywoła je niebawem zapewne i w całym społeczeństwie.

Znowu przykra nad wyraz afera!...

Wiadomości bieżące

26 maja 1937

Środa
Filipa
Jutro: Boże Ciało
Wschód słońca 3·27
Zachód „ 19·39

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 26 b. m. godz. 8 wiecz. „Ciotunia“.
Czwartek, dnia 27 b. m. godz. 8 wiecz. „Król“ — premiera.
Piątek, dnia 28 b. m. godz. 8.15 wiecz. Uday Shan-Kar. Balet hinduski.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Środa — godzina 20.00 wieczorem — „Hurra, jest chłopczyk!“ (premiera).
Czwartek — godzina 20.00 wieczorem — „Hurra! Jest chłopczyk!“
Piątek — przedstawienie zamknięte — wyłącznie dla wojska.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ostatni akord“ — film muzyczny z Lil Dagover.
ATLANTIC: Jean Arthur i Herbert Marshall w filmie „Tydzień przed ślubem“.
CASINO: „Gdy kochać nie wolno“... — z Martą Eggerth.
CHIMERA: „W zamieci żelaza i ognia“
EUROPA „Daj mi swe serce“.
GLORIA: I. „Zaproszenie do walca“, II. „Tajemnicza dama“.
GRAŻYNA: Podwójny program: „Serca ze stali“ i „Nocne motyle“.
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość“.
MARYSIENKA: „Weseli biedacy“.
METRO: „Mężowie do wyboru“ oraz „Człowiek wilk“.
MUZA: „Czarny Anioł“.
PALACE: „Droga do Rio“ — Käthy de Nagy.
PAN: „Cissy“.
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Stroń“.
RAJ: „Barbara Radziwiłłówna“.
STYLOWY: „Panowie w cylindrach“ oraz rewia „Scena i buty“.
ŚWIT: „Ich noce“, oraz rewia „W hiszpańskim kotle“.
TON: „Na straży prawa“.
UCIECHA: „Ostatni Mohikanin“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „Wystawa kolonialna w Paryżu w 1931 roku“.

— „CIOTUNIA“ W TEATRZE WIELKIM. Dziś w środę, dnia 25 b. m. po raz drugi komedia A. hr. Fredry p. t. „Ciotunia“ w reżyserii J. Strachockiego. W rolach głównych pp.: Bohdańska, Malanowicz, Wilińska, Kalinowicz, Machalski i Stępowski.

— JUTRO PREMIERA „KRÓLA“ W TEATRZE WIELKIM. Jutro we czwartek, dnia 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem premiera [illegible] zapowiedzianej komedii francuskiej spółki autorskiej Caillaveta, Flersa i Arena p. t. „Król“. Obsadę ról głównych tworzą pp.: Dziewońska, Niczewska, Tomaszewska, oraz pp.: Guttner, Kauski, Krzemieński, Lewicki, Leliwa, Pietraszkiewicz, Śliwiński (rola tytułowa) i Więckowski. — Reżyseria A. Cwojdzińskiego, dekoracje Ottona Rexa, kierownictwo muzyczne J. Munda.

— BALET HINDUSKI UDAY SHAN-KAR. — Słynny egzotyczny balet hinduski Uday Shan-Kar, którego sława obiegła już całą Europę — zdobywca pierwszej nagrody na Olimpiadzie w Berlinie, w piątek dnia 28 b. m. wystąpi we Lwowie w Teatrze Wielkim. Występy słynnego Baletu Hinduskiego będą prawdziwą sensacją i atrakcją dla naszego miasta ze względu na oryginalność produkcji tanecznych oraz orkiestrę, złożoną z szeregu nieznanych nam dotychczas instrumentów i barwnych, oryginalnych kostiumów hinduskich.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha ul. Akademicka 6.

— NOWA PREMIERA W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. W środę 26 maja, odbędzie się w Powszechnym Teatrze Żołnierza premiera farsy Arnolda i Bacha p. t. „Hurra! Jest chłopczyk!“.

Wybór sztuki bardzo trafny, gdyż szeroka publiczność spragniona jest prawdziwego humoru, a taki daje nam — istna bomba śmiechu — zapowiedziana farsa. — Niezwykle staranna reżyseria i inscenizacja oraz doskonałe ujęcie przez cały zespół, składający się z najlepszych sił teatru, zapewniają sztuce tej niezwykłe powodzenie.

Przedsprzedaż biletów przy kasie teatralnej, ul. Rutowskiego 22, w godzinach 10—13 i 17—20.

— „LWOWSKIE SKRZYNKI RADIOWE“. Dziś, w środę inż. Józef Miński omówi o godzinie 15.45 sprawy z dziedziny radiotechniki, poruszane w listach słuchaczy. O godzinie 18.40 usłyszymy „Skrzynkę ogólną“ w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego.

— OSTATNI ROZDZIAŁ RADIOWEJ OPOWIEŚCI O CHOPINIE. W tegorocznym sezonie muzycznym Polskiego Radia, jedno z bardzo ważnych miejsc zajmował cykl literacko muzyczny p. t. „Opowieść o Chopinie“. Jeszcze jeden wieczór tego niezwykle wartościowego cyklu odbędzie się dziś, w środę o godzinie 21.00 w opracowaniu Jarosława Iwaszkiewicza, z udziałem Henryka Sztompki. Ostatni rozdział radiowej opowieści o Chopinie nosi tytuł „Dziedzictwo Chopina“. — Koncerty utworów Chopina nadawane będą również w sezonie letnim w wykonaniu chopinistów, polskich i zagranicznych.

— TRAGEDIA MIŁOŚCI KRÓLEWSKIEJ W SŁUCHOWISKU RADIOWYM. W środę, o godzinie 22.25 nadaje Polskie Radio poemat Witolda Hulewicza p. t. „Lament Królewski“. — Rozpacz króla Zygmunta Augusta po śmierci ukochanej Barbary, ujęta została przez poetę w strofy liryczne, składające się na jedną wielką elegię. Poemat ten, rozłożony przez radiofonizatorkę p. Marię Leszczyńską na głosy solowe i chóralne — wykona zespół artystów z Józefem Węgrzynem na czele, w reżyserii Leona Schillera. Specjalną muzykę skomponował Michał Kondracki. — Będzie to audycja eksperymentalna z cyklu recytacji symfonicznych, w których słowo poetyckie łączy się organicznie z muzyką w jedną artystyczną całość.

— AUDYCJE RADIOWE JUŻ OD 6.15 RANO. Z dniem 30 maja Polskie Radio rozpoczyna letni sezon programowy, w którym wszystkie stacje, z wyjątkiem Warszawy II. rozpoczynać będą audycje o godzinie 6.15.

— PRZYJĘCIA U WOJEWODY ALFREDA BIŁYKA. P. Wojewoda lwowski Alfred Biłyk, przyjął wczoraj na audiencji przedstawicieli: — Kongregacji Kupieckiej, Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, Towarzystwa Ogródków Działkowych, Studium Pracy Społecznej, Związku Księgarzy i Związku Powstańców Śląskich. Nadto P. Wojewoda przyjął: ks. dra Bardę i ks. Łakotę, dra Juliana Kuryłowicza, dyrektora Galicyjskiej Kasy Oszczędności, Stanisława hr. Skarbka, kuratora Fundacji Skarbkowskiej, inż. Wacława Czaplickiego, dyrektora P. Z. U. W., Waleriana Niedźwiedzkiego i Mieczysława Dunin - Wąsowicza.

— ULICA ZASŁUŻONEGO PREZYDENTA JÓZEFA NEUMANA WE LWOWIE. Prezydium Lwowa w uznaniu wybitnych zasług wieloletniego prezydenta miasta Lwowa ś. p. Józefa Neumana, postanowiło nazwać dotychczasową ulicę Cłową, ulicą prezydenta Józefa Neumana.

Uroczystość odsłonięcia tablicy i przemianowania ul. Cłowej, odbędzie się w najbliższy czwartek w święto Bożego Ciała, o godzinie 11.30 u wylotu placu biskupa Bandurskiego i ul. Cłowej. Uroczystość zgromadzi przedstawicieli władz i członków Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego.

— PAMIĘCI ZASŁUŻONEGO PEDAGOGA. W niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 8 rano, w 13-tą rocznicę zgonu, odbędzie się w kościele OO. Dominikanów we Lwowie doroczna pamiątkowa Msza św. za spokój duszy ś. p. Leopolda Ludwika Fleischmanna, wielkiego wychowawcy, miłośnika młodzieży i byłego dyrektora Bursy Ormiańskiej im. dr. Józefa Torosiewicza we Lwowie, jakoteż b. urzędnika Banku Polskiego we Lwowie. — Obecność wszystkich wychowanków u stóp tablicy pamiątkowej O. Dominika obowiązkowa. — Po Mszy św. złożenie kwiatów na grobie kochanego Wychowawcy.

— ODZNACZENIE NIEWIDOMEGO OFICERA - INWALIDY, działacza społecznego. Niewidomy oficer - inwalida, kpt. Jan Silhan we Lwowie, został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi za działalność na niwie pracy społecznej.

— OZDABIANIE OKIEN I BALKONÓW W DNIU BOŻEGO CIAŁA. — W związku z procesją w dniu Bożego Ciała, która odbędzie się 27 bm. o godz. 8-mej rano Prezydium miasta zwraca się z apelem do właścicieli i mieszkańców realności, położonych wzdłuż trasy przez którą będzie przechodzić procesja, a to ul. Rutowskiego, Trybunalskiej i całego Rynku, aby okna swe i balkony udekorowali kwiatami, kilimami i dywanami.

— ZARZĄD ZWIĄZKU LEGIONISTEK POLSKICH, Oddział we Lwowie, ul. Krzywa 7, I. p. zawiadamia wszystkie członkinie że w dniu 30 maja 1937, w sali Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, ul. Chorążczyzny 7, II. p. o godzinie 8-mej rano w pierwszym terminie, o 9-tej w drugim, bez względu na ilość członkiń, odbędzie się Doroczne Walne Zebranie, na które zaprasza wszystkie członkinie Zarząd.

— WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ HUCULSZCZYZNY WE LWOWIE. Dnia 29 b. m. o godzinie 19-tej w lokalu P. T. T. odbędzie się we Lwowie Walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny dla dokonania wyboru członków Zarządu i delegatów na walny zjazd.

— IV. ZJAZD KOLEŻEŃSKI POLAKÓW, B. SŁUCHACZY WYŻSZYCH UCZELNI W MOSKWIE, odbędzie się w dn. 27—30 maja br. w Wilnie. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w Uniwersytecie Stefana Batorego, — przy czym będzie wygłoszony szereg referatów, charakteryzujących życie, oblicze ideowe i znaczenie w życiu ogólnopolskim tego odłamu młodzieży akademickiej polskiej, która w swoim czasie znalazła się na emigracji w Moskwie. Odbędzie się również szereg zebrań towarzyskich i wycieczek. Wszelkie możliwe ulgi w zakresie komunikacji, mieszkań i wyżywienia dla uczestników zjazdu są zapewnione.

Do udziału w zjeździe są uprawnieni wszyscy byli słuchacze wyższych zakładów naukowych w Moskwie, niezależnie od tego, gdzie rozpoczęli lub ukończyli studia wyższe, oraz członkowie ich rodzin.

— T-WO „SAMOOBRONA“ zaprasza na Walne Zebranie, które odbędzie się dnia 26 maja (środa) b. r. o godzinie 18.30, w braku quorum o godzinie 19-tej w sali Stowarzyszenia Chrześć. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Lwów, ul. Zimorowicza 17, ze statutowym porządkiem dziennym. Ze względu na ważność sprawy, prosimy o liczne przybycie.

Za Zarząd: (—) Alfred Cieński prezes, (—) Teodor Silski sekretarz.

Wielkopolanie we Lwowie

(a) Od dnia wczorajszego bawi w naszym mieście wielka wycieczka Stowarzyszenia urzędników poznańskiego samorządu wojewódzkiego w liczbie 265 osób. Mili goście z Wielkopolski zorganizowali swój przyjazd pod hasłem: „Wielkopolska w hołdzie Obrońcom Lwowa", a wprowadzając to hasło w czyn, przybyli do Lwowa w dniu wczorajszym o godz. 8 rano.

Na peronie dworca głównego zebrali się przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Związku Obrońców Lwowa, Związku Pracowników gminy m. Lwowa i Federacji Związku Obrońców Ojczyzny. Po przybyciu pociągu mili Goście z Wielkopolski zebrali się w salonach recepcyjnych dworca, gdzie do przybyłych w serdecznych słowach przemówił kpt. Todt, kierownik Referatu Propagandy Turystyki Z. M. Z kolei zabrał głos imieniem Związku Obrońców Lwowa dr. Matkowski, a powitawszy gorąco przybyłych, podkreślił znaczenie tych silnych węzłów, jakie łączą od lat Poznań ze Lwowem a w szczególności niewzruszonych podówczas, gdy wielkopolscy żołnierze w pamiętnych walkach o Lwów w r. 1919, pomimo równoczesnego wyzwalania się spod pruskiego zaboru, przybyli ochotnie z pomocą, bratając się na krwawych polach walk z Obrońcami tej ziemi. W krytycznych dniach marcowych, gdy Lwów był już otoczony, formacje gen. Konarzewskiego rozbiły wrogi pierścień i walnie przyczyniły się do ostatecznego zwycięstwa. Dając wyraz uczuciom głębokim, jakie żywi społeczeństwo Lwowa dla Wielkopolski, witał mówca serdecznie wielkopolskich Gości.

Głęboko zapadły w serca przepiękne słowa, z jakimi zwrócił się do przybyłych nacz. Danilewicz imieniem Związku Urzędników gminy m. Lwowa. Przesunął przed zebranymi szereg podniosłych obrazków, świadczących dobitnie o tej głębi uczuć, jakie przenikają dwa odległe miasta, między nimi podkreślił wspólną pracę na zjazdach zawodowych, entuzjastyczne przyjęcie Lwowian na ulicach Poznania, a przede wszystkim w świetnych słowach uwypuklił pomoc Wielkopolski w pamiętnych bojach wyzwoleńczych naszego grodu.

W imieniu Wielkopolan w krótkich a serdecznych słowach przemówił p. Marian Pospieszecki, nacz. Wydziału techn. Starostwa poznańskiego, po czym Komitet organizacyjny wraz z kierownikiem wycieczki wielkopolskiej p. Antonim Małeckim, prezesem Stow. Urzędników poznańskiego samorządu, dokonał rozkwaterowania przybyłej wycieczki. Z dworca rozjechali się Goście do swych kwater w Domu Emigracyjnym, w II. Domu Techników i w pierwszorzędnych hotelach.

W ciągu wczorajszego dnia wycieczka z kopca oglądała panoramę miasta, a po powrocie zwiedzała zabytkowe pamiątki śródmieścia i powitana została w sali ratuszowej przez prezydenta miasta. W godzinach popołudniowych nastąpiło złożenie hołdu Poległym na cmentarzu Obrońców Lwowa i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem zwiedzono krytą pływalnię i halę sportową.

Miłych a tak drogich każdemu z nas Gości z Wielkopolski wita społeczeństwo Lwowa bardzo gorąco, żywiąc dla nich serdeczne uczucia przywiązania i przyjaźni, ugruntowane w pamiętnych dniach listopadowych.

Odjazd ambasadora Noela ze Lwowa

W niedzielę państwo Noelowie po mszy św. w kościele OO. Bernardynów zwiedzili Muzeum książąt Lubomirskich przy Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, oprowadzani przez dr. Blumównę, okazując żywe zainteresowanie dla zbiorów. Dalszy program dnia musiał niestety uledz ograniczeniu z powodu lekkiej niedyspozycji p. Ambasadora, która zmusiła go do wypoczynku w mieszkaniu a pozwoliła jedynie na dwugodzinny pobyt wieczorem w Foyer francais, gdzie go przyjmowała Kolonia francuska z prezesem p. Brunel na czele.

Odjazd nastąpił nocnym pociągiem do Warszawy, gdzie p. Ambasadora czekał obowiązek udziału w przyjęciu Ks. Wielkiego Wojewody Michała rumuńskiego. Na dworcu zebrało się liczne grono osób z prezydentem dr. St. Ostrowskim na czele, reprezentacja Towarzystwa Przyjaciół Francji, oraz Francuzi przebywający we Lwowie, celem pożegnania dostojnych gości. Wszyscy byli pod wrażeniem sympatycznego odnoszenia się Ambasadorstwa do naszego miasta, słysząc radzi zapowiedź, że goście zamierzają powrócić, by lepiej poznać piękno Lwowa i jego zabytki.

Dodać należy, że raut odbyty w Kasynie Narodowym był mile urozmaicony artystycznym wykonaniem pieśni polskich i francuskich przez cenioną śpiewaczkę, p. inżynierową Błażyńską z akompaniamentem p. Lipczyńskiej.

„PANIENKI" POD KLUCZEM

(a) W związku z zajściem na Wysokim Zamku, gdzie jakieś dwie kobiety spoczywającemu we śnie Julianowi Szeksztelowi skradły 20 zł. i dwa zegarki, przytrzymane zostały obie sprawczynie tej kradzieży: Helena Cymbaluk (ul. Kresowa 36) i Magdalena Humińska (ul. Gródecka 20). Obie donny odstawione zostały do aresztów policyjnych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Zamieszkały przy ul. Wąskiej l. 7 Jan Stawarski, liczący 35 lat, zażył wczoraj w zamiarze samobójczym większą ilość weronalu, skutkiem czego utracił przytomność. Przewieziony został do szpitala powszechnego. Powód nieznany.

— ZJAZD CAŁEJ POLSKI NA „DNI KRAKOWA". Jak otrzymać zniżkę kolejową. Dzięki poparciu ze strony Ligi Popier. Turystyki, udało się Komitetowi Obywatelskiemu „Dni Krakowa" uzyskać znaczne ulgi kolejowe dla osób jadących do Krakowa. „Dni Krakowa" rozpoczną się dnia 27 maja i trwać będą do 20 czerwca. W tym okresie jedziemy do Krakowa, płacąc pełny bilet — wracamy za darmo. Jedziemy do Krakowa za pół ceny. Zniżka jest indywidualna, ważna na wszystkie pociągi i wszystkie klasy. Czas trwania jej ważności wynosi 8 dni — to znaczy — że trzeba wyjechać w drogę powrotną z Krakowa w ósmym dniu od dnia pierwotnego wyjazdu.

Aby otrzymać powrotny przejazd darmowy, trzeba zaopatrzyć się w kartę uczestnictwa. Kartę tę trzeba posiadać już w chwili kupowania biletu do Krakowa.

— DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE zawiadamia, że zebranie ogólne Sodalicji Studentek U. J. K. we Lwowie, odbędzie się 27 maja 1937, o godzinie 8.30 w lokalu przy ulicy św. Jacka 16.

— INTERESUJĄCY WIECZÓR AUTORSKI. W piątek, 28. b. m. odbędzie się w Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem (ul. Batorego 38) wieczór autorski, w którym udział wezmą znane pisarki: Anna Ludwika Czerny, Jadwiga Gamska - Łempicka i Maria Lewicka. Zarówno nazwiska autorek, jak i program wieczoru wzbudził żywe zaciekawienie w sferach kulturalnych Lwowa.

— Z ŻYCIA ZW. REZERWISTÓW WE LWOWIE. Powodowany prawdziwie żołniersko - obywatelskimi pobudkami wychowawczymi, około patriotycznego i ideowego związania lwowskich rezerwistów z bohaterskim Lwowem, Kawalerem Virtuti Militari, prezes i komendant Okręgu Związku Rezerwistów pułk. Władysław Pieniążek, powziął decyzję nadania 13-tu lwowskim Kołom tegoż Związku zaszczytnych nazw po poległych obrońcach Lwowa. Decyzję tę zatwierdził Zarząd Okręgu Z. R., a Koła Rezerwistów otrzymają nazwiska nie tylko obrońców Lwowa oficerów, lecz również nazwiska szeregowych i ochotników z pośród różnych zawodów, jak: uczniów gimnazjalnych, studentów Uniwersytetu i Politechniki, harcerzy i robotników.

Akt nadania nazw odbędzie się w sposób uroczysty, przy czym każde Koło Związku Rezerwistów otrzyma zwięzłą historię swego patrona, której opracowanie powierzono dr. Rachwałowi, członkowi Zarządu Okręgu Z. R. Listy z nazwiskami bohaterskich żołnierzy - obywateli, poległych w Obronie Lwowa, dostarczył Zarząd Związku Obrońców Lwowa.

W szeregach lwowskich Kół Związku Rezerwistów winni znaleść się wszyscy obywatele - rezerwiści lwowscy, albowiem Związek ten skupi wszystkich patriotycznie i obywatelsko uświadomionych Rezerwistów dla społeczno - ideowej pracy wojskowej około utrzymania gotowości bojowej oraz wyrabiania i utrwalania szczytnych cnót żołnierza.

— Z „ODRODZENIA". We [illegible] dnia 20 b. m. odb[illegible] się w lokalu S. K. M. A. „Odrodzenie" referat O. B. Czyrnka p. t. „Instynkt i temperament a charakter". Początek o godzinie 19.15. Wstęp wolny, goście mile widziani. Adres: Piekarska 28, I. piętro.

— GALERIA NARODOWA M. LWOWA. W związku z malowaniem sal i przegrupowaniem zbiorów Galerii Narodowej m. Lwowa II. jej Oddział, pomieszczony w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej 20, zamknięty będzie dla zwiedzających do 1 czerwca b. r.

— „SPRAWNOŚĆ" SPÓŁDZIELNIA KOŁA DAWNYCH HARCEREK obchodziła dnia 12 maja 1937 uroczystość poświęcenia nowego lokalu przy ul. Wałowej 11a (obok M. K. K. O.). — Piękna myśl, rzucona w czasie zjazdu Harcerskiego dzięki energii i pracy Dawnych Harcerek, dała nam jedyną polską wytwórnię i składnicę mundurków szkolnych i harcerskich, a zarazem pracownię wytwornej konfekcji damskiej, w której zatrudnione są bezrobotne pracownice. Prócz tego posiada na składzie artystyczne wyroby samodziałowe z kursu tkackiego Z. P. O. K. w Komarnie i prześliczne maskotki - lalki znanej artystki p. Przybylskiej. — Ze względu na swój charakter, ta rozwijająca się placówka polska zasługuje na żywe zainteresowanie i poparcie polskiego społeczeństwa.

— KOMUNIKAT. Wystawa obrazów art. mal. Stanisława Kramarczyka, zostanie zamknięta z końcem bieżącego tygodnia.

Wystawa jest otwarta codziennie od 10 do 15-tej w lokalu L. Z. Z. A. P. przy ulicy Dzieduszyckich 1, I. p. Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny.

— POWTÓRZENIE SOBÓTEK. Związek Teatrów i Chórów Ludowych urządza jeszcze raz jeden widowisko sobótkowe, pióra Kazimierza Brończyka, p. t. „Płonie ogień jodłowy", we czwartek, dnia 27 b. m. o godzinie 19.30 na boisku Sokoła Macierzy. — Dojazd tramwajami linii dr. 1.

— CENNY DAR DLA T. S. L. Koło T. S. L. w Tarnopolu otrzymało po raz drugi od b. ministra Stesłowicza cenny dar w postaci przeszło 500 książek. Biblioteka powiększyła się więc o znaczną ilość wartościowych wydawnictw historycznych i ekonomicznych. Zarząd Koła T. S. L. złożył b. ministrowi Stesłowiczowi podziękowanie, zaznaczając, że pierwszy dar w postaci książek, złożony został w roku 1932.

— LIKWIDACJA POCIĄGU - WYSTAWY. Na terenie Małopolski Wschodniej przebywał w ubiegłym roku Pociąg - Wystawa, złożony z kilkudziesięciu wagonów zawierających eksponaty wytwórczości krajowej. Ostatnio Pociąg - Wystawa został zlikwidowany z powodu trudności finansowych i niedotrzymania umowy z Zarządem kolejowym, co naraziło koleje na znaczne straty.

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W dniach od 18—24 b. m. płacono w Rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni ciemny 26 gr., chleb żytni przemiału urzędowego 32 gr., mąka pszenna 48 gr., żytnia 36 gr., masło deserowe 3.20 zł., kuchenne 2.80 zł., mleko 22 gr., śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr., jaje 5 gr., ser 80 gr. kiełbasa 1.60 zł., sadło 1.70 zł., smalec 1.80 zł., słonina 1.60 zł., cebula 20 gr., jabłka kompotowe 70 gr., deserowe 1.20 zł., kalafiory 50 gr., szpinak 10 gr., ziemniaki 7 i pół gr., kura 2.50 zł., kurczęta od 1.50 do 3 zł., mydło d prania 1-szego gatunku 1.50 zł., 2-go gatunku 1.25 zł., 3-go gatunku 1.00 złoty.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Kommer Józef, kupiec — Wiedeń, Grätzer Leopold, kupiec — Wiedeń, Grauer Marcus, kupiec — Wiedeń, Beniński Stanisław, notariusz — Bełz, Katz Arnäst, kupiec — Praga, Purkowicz Oswald, przemysłowiec — Wiedeń, Bolz Bruno, przemysłowiec Łódź, Żukowski Stanisław, major — Suwałki, Weisberg Henryk, adwokat — Tarnopol, Chmielewski Kazimierz, notariusz — Trembowla, Piątkiewicz Kazimierz, notariusz — Rohatyn, Zielanka Stanisław, notariusz — Horodenka, Ćwiertnicz Leopold, ziemianin — Oświęcim, Hewiczek Sylwester, inspektor — Warszawa, Żaki Zygmunt, notariusz — Drohobycz, Kling Kazimierz, profesor — Warszawa, Płażewski Antoni, inżynier — Szamotuły, Schweitcar Wilhelm, kupiec — Katowice, Kudnicki Edmund — urzędnik — Mikołajów, Krajewski Stanisław, ziemianin — Czechy, Wawrzecki Stanisław, dyrektor — Warszawa, Heilman Zygmunt, radca Min. — Warszawa, Klimaszewski Stanisław, inżynier — Kołomyja, Pospieszalski Marian, radca — Poznań, Bobowski Teodor, inżynier — Poznań, Smogalski Stanisław, urzędnik — Poznań, Kujawowie Wincenty i Helena, urzędn. — Środa, Stefaniak Jan, inżynier — Owińska (Poznań), Dr. Bambauer Ludwik, adwokat — Kościany (Poznań), Małecki Antoni, urzędnik — Poznań, Zysnarski Kazimierz, inżynier — Poznań, Staniszewska Wacława, pryw. — Poznań, Majchrzak Florian, radca — Poznań, Mauczyk Józef — Poznań, Kaczmarek Konstanty, urzędnik — Poznań, Ludkiewicz Tadeusz, radca — Poznań, Piasny Aleksander, budowniczy — Poznań, Wawrzyniak Leon, budowniczy — Poznań, Ewert-Krzemieniecka Maria — Poznań, Bachot Stanisław, udzędn. — Poznań, Pietrzyk Edmund, urzędn. — Poznań, Gura Jan, urzędnik — Poznań, Roterówna Janina, urzędn. — Poznań, Medczyński Kazimierz, urzędn. — Poznań, Małecki Franciszek, urzędn. — Poznań, Fischer Tadeusz, urzędnik — Poznań, Łapatków Maria, — Kościany — Poznań, Brausik Józef, urzędn. — Poznań, Krzysztofiak Edmund, urzędn. — Poznań, Pacyński Antoni, lekarz — Poznań, Tomaszewski Zbigniew, adwokat — Kościany — Poznań, Smogulecki Stanisław, urzędn. — Poznań.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 23-go do dnia 29-go maja mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82.
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE. Franciszka Szuler l. 77, Katarzyna Bonkowa 61 l., Ludwika Urbańska l. 66, Władysława Waltenberger l. 77, Maria Zieleniak l. 41, Antoni Gałkiewicz l. 77, Karolina Dudzińska l. 47, Kunegunda Scheiner l. 71, Bina Fleche l. 64 Aron Stallmeisteter l. 71, Jakub Fruchter l. 45, Szeindla Lublińska l. 67, Jakub Kulczycki l. 71, Freida Rak l. 83, Maria Krydowa l. 82, Mikołaj Cyrkowski l. 53, Olimpia Czaykowska l. 65, Bolesław Jankowski l. 60 Antonina Ciechulska l. 76, Jetti Mund l. 85, Józef Homm l. 60, Michał Antoniak l. 22.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.26 — 88.83, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.12 — 289.40, franki francuskie — 23.74 — 23.60, franki szwajcarskie 121.10 — 120.30, funty angielskie 26.18 — 26.02, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.60, korony duńskie 116.89 — 116.05, korony norweskie 131.53 — 130.55, korony szwedzkie 134.98 — 134.00, liry włoskie 23.50 — 22.80, marki fińskie 11.58 — 11.20, marki niemieckie 124.00 — 122.00, szylingi austriackie 98.50 — 98.00, marki niemieckie srebrne 133.50 — 131.50, funty palestyńskie 26.18 — 26.02.

AKCJE

Bank Polski 102.00 — 101.75, Cukier 29.25, Lilpop 12.50 — 12.40, Modrzejów 9.00 Ostrowiec seria a 23.00 — seria b 23.50, — Starachowice 29.50, Mirków — bez kuponu 1936 roku.
Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.75 — serie 82.75, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.75 — serie 84.25, 6 proc. poż. dolarowa 54.63 — kupon 16.64, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.75 — 39.50, — 7 proc. poż. stabilizacyjna 370.00 — kupon 19.67, 5 proc. poż. konsolidacyjna 54.25 — 53.25 — 53.38 — dwa ostatnie drobne.

DEWIZY

Lwów, dnia 25 maja

Belgia 89.08 — 89.26 — 88.90, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 290.40 — 291.12 — 189.68, Kopenhaga 116.60 — 116.89 — 116.31, Londyn 26.11 — 26.18 — 26.04, N. Jork czeki 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.28 i jedna czwarta — 5.29 i pół — 5.27, Oslo 131.20 — 131.53 — 130.87 Paryż 23.68 — 23.74 — 23.62, Praga 18.38 18.43 — 18.33, Sztokholm 134.65 — 134.98 134.32, Zurych 120.80 — 121.10 — 120.50, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.95 — 27.75, Helsinki 11.58 — 11.52 Montreal 5.29 i pół — 5.27, Tel Aviv 26.18 — 26.04.
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywne kupno otrąb. Żyto oraz otręby żytnie niezmienione, co podrożały, poza tym ceny niezmienione. Tendencja na ogół niejednolita, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: żyto standart I. 23.50—23.75, II. 23.25—23.50, otręby żytnie 18.25—18.50. Inne kursy niezmienione.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Wielki plan i „Burzliwa miłość", **Grażyna:** „Biały Anioł", **Palace:** „Tyś mój cały świat" i „Piekielny wóz".
BRZOZÓW: Goplana: „Bunt koni" i „Melodie wielkiego miasta".
CZORTKÓW. Casino: „Szyfr 77".
DROHOBYCZ. Sztuka: „Matura", **Wanda:** „Dla ciebie tańczę".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Bolek i Lolek". **Palace:** „Orzeł leci do Chin". **Sokół:** „Droga do sławy".
KOŁOMYJA. Mars: „Żona czy sekretarka", **Gwiazda:** „Kain i Mabel".
LUBLIN. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie", **Corso:** „Małżeństwo z miłości" i „Daniel Boone", **Gwiazda:** „Bounty", **Venus:** „Zbrodnia i kara", **Rialto:** „Moskiewskie noce" i „Gra zmysłów", **Stylowy:** „Baron cygański" i „Koronacja Jerzego VI".
PRZEMYŚL: Olimpia: „Dla ciebie Mario", **Fotoplastikon:** „Alpy".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Ostatni poganin", **Sokół:** „Królowa dżungli".
STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", **Ton:** „Zapomniana symfonia", **Urania:** „Wielka miłość Beethovena", **Warszawa** „Penny".
STRYJ. Apollo: „Niebezpieczna blondynka".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

26. 5. **ZBORÓW.** Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
STRYJ. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Most".
27. 5. **ZŁOCZÓW.** Popoł. „Majster i czeladni", wiecz. „Ludzie na krze".
TRUSKAWIEC. Wiecz. „Madame Sans Gene".
28. 5. **BRODY.** Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
ŻYDACZÓW. Wiecz. „Most".

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Ze Stryja

(red.) **REHABILITACJA B. ZAWIADOWCY STACJI.** Onegdaj przed sądem okręgowym w Stanisławowie, odbyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Demiańczukowi, byłemu zawiadowcy Stacji w Tłumaczu, stacjonowanemu obecnie w Stryju. Prokuratura zarzuciła mu, że będąc rzekomo w kontakcie z kupcami Leopoldem Friedlem oraz Joselem Hausnerem, którzy przez podrobienie pieczęci rzeźni miejskiej w Tłumaczu, za obniżoną opłatą wywozili mięso do Austrii, naraził skarb państwa na wielkie straty.
Wwyniku rozprawy sąd okręgowy uwolnik Demiańczuka od winy, rehabilitując go w zupełności.

Z Buczacza

ECHA ŚWIĘTA NARODOWEGO. Orzeczeniem karnym starostwa w Buczaczu, ukarane zostały za niewywieszenie flag w dniu 3 maja na 3 dni aresztu z zamianą na 50 zł. grzywny następujące osoby: ks. Sereneusz Hotra, Herman Żelaźnik, Jan Isakower, Leon Kraminer, Mozes Fischhof, Samuel Horowitz, Fedor Szatenko, ks. Michał Halaburda, Wasyl Gołębicki, Michał Miedziński, ks. Eustachy Baranowski, Feliks Ringelbaum, Tataj Mykietyszyn, ks. Jan Lewicki, ks. Bazyli Tańczuk, Jakób Podlewski, Jakim Czuczuk, ks. Izydor Skorohit, dr. Włodzimierz Pelich, ks. Ołeksa Karpiński, Jan Sawaczów. Ignacy Rajczakowski, Nusen Teitelbaum, Piotr Machów, Józef Bytros, Dmytro Mykietyn i Symeon Pauluk.

AFERA MATURALNA. Przeprowadzone przez Wydział śledczy, dochodzenia, wykazały że abiturienci tutejszego gimnazjum korzystali z tematów wykradzionych we Lwowie. W związku z tym Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie zawiesiło w prawach abiturientów następujących uczniów: Wattenberg Wolf, Wattenberg Mina, Zahler Wolf, Brecher Frydryka, Kraminer Henryk, Finkelman Zelda, Bergstoff Sala, Wojtowiczówna Jadwiga.

POŻYCZKA DLA MAŁOROLNYCH. Komunalna Kasa Oszczędności w Buczaczu, przeznaczyła kwotę 16.000 zł. na pożyczki dla małorolnych. Pożyczki udzielane będą na okres 9 miesięcy przy wysokości odsetek 3 proc. w stosunku rocznym. Akcja K. K. O. powitana została przez społeczeństwo z uznaniem.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Nieszczęśliwy wypadek utonięcia wydarzył się ostatnio w Medwedowcach, ad Buczacz. Mianowicie dziewięcioletni chłopak, uczeń szkoły powszechnej kąpiąc się w stawie w towarzystwie swego kolegi utonął. Zwłoki natychmiast wydobyto.

ZJAZD ABSOLWENTÓW. Ostatnio odbył się zjazd maturzystów, któ ry przed 35 laty złożyli, w tut. gimn. egzamin dojrzałości. Zjazd rozpoczął się Mszą św. w kościele, na której obecna była cała „Rada Pedagogiczna" oraz obecni wychowankowie gimnazjum.

POGADANKI DLA POBOROWYCH. W czasie odbywającego się poboru rocznika 1916 urządzone zostały dla poborowych krótkie pogadanki z dziedziny sanitarnej, o Państwie, obowiązkach obywatela, służbie wojskowej jej potrzebach, L. O. P. P., Straży Pożarnej. Prelegentami są: pp. dr. A. Chalfen, dr. Włodzimierz Hamerski, Witold Szkrzyński, Jan Biedroń, Semkowicz, Zdzisław Zybultowski, Zbigniew Osotowicz.

Z Drohobycza

ODROCZENIE ROZPRAWY GAZOWEJ. Wielka rozprawa gazowa, na której mieli być przesłuchani w charakterze świadków, poszkodowany inż. Skoczyński i inż. Psarski, została odroczona ze względu na niemożliwość stawiennictwa obrońców na dzień 2 i 3 czerwca br.

PRZECIW BRUTALNOŚCI NA BOISKACH PIŁKARSKICH. Podokręg Podkarpacki w Drohobyczu wystąpił do walki z brutalnością panującą na boiskach Zagłębia Naftowego.

Z Kołomyi

ŚWIĘTO W. F. W JABŁONOWIE. Onegdaj w Jabłonowie pow. Kołomyja obchodzono uroczyście święto gminne W. F. Pierwsze miejsce w zawodach sportowych zajął Związek Rezerwistów w Kosmaczu. Pozostałe miejsca zdobył Zw. Strzelecki — Jabłonów.

POŻAR LASU PAŃSTWOWEGO W TEKWERY. Onegdaj zapalił się leżący na ziemi o grubości pół m. chrust oraz kora drzewna, wywołując pożar na przestrzeni 4 ha. Według obliczeń leśniczych szkoda wynosi około 300 zł. Pożar powstał prawdopodobnie na skutek zapalenia się hubki drzewnej pod wpływem działania promieni słonecznych.

Z Radymna

O UKRÓCENIE SWAWOLI WŁAŚCICIELA AUTOBUSÓW. Na linii Przemyśl - Jarosław, którą obsługują autobusy firmy „Parad" p. Szymon Eisenberg nie troszczy się w ogóle o dobro podróżnych, lecz dba wyłącznie o własną kieszeń. Pomijając stałe niczym nieusprawiedliwione spóźnienia, zaznaczyć musimy, że wozy na powyższej linii chodzą stale przeładowane do tego stopnia, że wóz rejestrowany na 16 osób przewozi 25 co ze względu na bezpieczeństwo jest niedopuszczalne. Rozkład jazdy zatwierdzony przez Województwo, p. Eisenberga zupełnie nie obowiązuje. Jeździ tak jak mu wygodniej. Wozy od piątku w południe do niedzieli rano w ogóle nie kursują, mimo, że tury w tych dniach są w rozkładzie jazdy wyznaczone. Takie eksperymenty p. Eisenberga narażają podróżnych niekiedy na wielkie straty i na daremne beznadziejne wyczekiwania. Zaznaczyć również należy, że dawniej na linii Jarosław-Przemyśl - Jaworów kursowało aż sześć wozów, a p. Eisenberg tę samą linię obsłużyć chce jednym starym gratem oraz jednym nowszym 19 osobowym. Pokrzywdzeni podróżni za naszym pośrednictwem zwracają się z gorącym apelem do odnośnych władz, aby ukróciły nienotowaną swawolę p. Eisenberga.

Z Borysławia

JUBILEUSZ „GAZOLINY". 25-letni jubileusz „Gazoliny", jednej z największych firm naftowych w Borysławiu obchodzony był bardzo uroczyście. W uroczystościach wzieli udział reprezentaci władz, członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu Głównego ze Lwowa, oraz około 300 pracowników.

SAMOBÓJSTWO WIERTACZA W ZBIORNIKU ROPY. Władysław Krówka zawiadomił policję, że obok ulicy Sokoła, koło zbiornika ropnego, napełnionego wodą, znalazł kapelusz i marynarkę, w której znajdowało się 50 zł. i legitymacja Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko 50-letniego Dmytra Matkowskiego, wiertacza, zajętego na kopalni „Sztandteland" firma „Małopolska". Poszukiwania w zbiorniku doprowadziły do wydobycia zwłok Matkowskiego, który popełnił samobójstwo na tle niesnasek domowych.

Z Rzeszowa

EPILOG GŁOŚNEJ KRADZIEŻY U FRANCKEGO W NISKU. W marcu br. nieznani sprawcy włamali się do pałacu Gerharda Franckego w Nisku, skąd zabrali garderobę, rewolwer itp. rzeczy na łączną kwotę około 4000 zł. Uczynili to Józef Jankowski i Józef Czyż, których skazano, pierwszego na 3 lata, drugiego na rok więzienia.

PRZYCZYNA POŻARU W „MARSIE". Dochodzenia w sprawie pożaru, jaki miał miejsce na terenie fabryki Cegielskiego w Rzeszowie w budynku należącym jeszcze do „Marsa", ustaliły, iż przyczyną pożaru była nieostrożność robotnika Majchra, który przez pomyłkę wlał do ognia wiaderko oliwy. Straty wynoszą 250.000 zł.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY
NA 11-TY DZIEŃ WYŚCIGÓW — ŚRODA, 26 MAJA 1937

Gonitwa I. Godz. 15.30: — 800 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 4.200 m.
Herring — j. Lipiński, Minotaur — N. N., Turia — chł. Herman.

Gonitwa II. Godz. 15.55: — 600 zł. (Military). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 4.200 m.
Geheimniss — por. Krasuski, Rascal — ppor. Juszczak, Violetta — kpt. Zwan.

Gonitwa III. Godz. 16.20: — 600 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m.
Fredo — N. N., Admirator — j. Kotlarz, Gwiazdor — ż. Kończal, Harcerka — N. N.

Gonitwa IV. Godz. 16.50: — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo - arabskich. — Dystans około 1.800 m.
Faszystka — j. Eliasz II, Gon — j. Kozaczuk, Irtysz — N. N., Omperator — chł. Adamczyk (bez bata), Ismail — j. Czyż, Maharadża — j. Gruda, Przekora — ż. Szyszko, Sokół — ż. Olejnik.

Gonitwa V. Godz. 17.20: — 500 zł. — Dla 3 l. og. i kl. — Dystans około 1.800 m.
Byczyna — j. Lewandowski, Etex — ż. Bogobowicz, Gawot — j. Kondraciak, Lawina III — N. N., Marcinek — j. Gruda, Monika III — j. Eliasz II, Nubia — chł. Gicion, Ramona III — j. Czyż, Reine de Fleurs — chł. Olejnik, Zaremska — chł. Polakowski.

Gonitwa VI. Godz. 17.50: — 900 zł. — Dla 3 l. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.
Centuria — N. N. (bez bata), Bridge P. —

chł. Polakowski, Etex — ż. Bogobowicz, Genewa — N. N. (bez bata).

Gonitwa VII. Godz. 18.20: — 1.000 zł. — Dla 4 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

As — ż. Bogobowicz, Donia — j. Lewandowski, Izis II — j. Czyż, Onyks — N. N., Otoman — ż. Szyszko, Szatan — p. Zarczewski.

NASZE TYPY:

1) Minotaur.
2) Videtta.
3) Fredo, Admirator.
4) Sokół, Przekora, Maharadża.
5) Nubia, Zaremska, Reine de Fleurs.
6) Bridge P., Etex.
7) Otoman, As.

* * *

KOMUNIKAT

1) Dnia 23. 5. b. r. w gonitwie Nr. 2, chł. Adamczyk, dosiadający kl. „Marwista" za mało energiczną jazdę, ukarany został ostrzeżeniem.

2) Dnia 23. 5. b. r. w gonitwie Nr. 5, chł. Buczak, dosiadający kl. „Irynia" za przeszkadzanie innym koniom w wyścigu, ukarany został ostrzeżeniem.

* * *

Następne dni wyścigów, sobota 29 i niedziela 30 maja b. r.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 26 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.10 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 (Lw.) „Parę informacji". — 7.40 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Mała Orkiestra P. R. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Mleko i ser w maju" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Zespoły operowe — (płyty). — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) V. Hruby: „Od Wiednia przez świat" — fort. — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) Beccе: Serenada Casanovy — (płyty). — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) J. Weinberger: Polska z op. „Szwanda Dudarz" — (płyty). — 16.10 Audycja dla dzieci starszych. — 16.30 Zespół Pawła Rynasa. — 17.00 „Marian Langiewicz" (w 50-tą rocznicę zgonu) — odczyt. — 17.15 Koncert Chóru „Echo". — 17.50 „Polskie ogrody botaniczne" — pogadanka. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Recital skrzypcowy Kazimiery Jaworowskiej - Bankowskiej. — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Szkodnictwo plagą wsi". — 19.00 „Dzieci" — opowiadanie. — 19.20 Audycja wymienna: „Sztandar, Dni Krakowa, Na maszcie". — 20.35 Setna chwila Biura Studiów. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Opowieść o Chopinie". — 21.45 Wileńska Orkiestra P. R. — 22.25 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni. — 23.05 „Stare przeboje". — 24.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.